

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
 "LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 14 października - (outubro) — 1970 — Nr 3188 - (41/70)

Obchód 50-lecia LUDU

Z okazji złotego jubileuszu tygodnika "LUD" odbył się w salonie Tow. Garibaldi (Salon União Juventus był już zajęty) skromny bankiet dla przedstawicieli prasy, radia i telewizji wych i kościelnych stanu Parany, najwyższych władz cywilnych, wojsko oraz dla Zarządów Towarzystw polonijnych i Komitetów Stulecia Emigracji Polskiej w Paranie.

Bankiet zaszczycili przede wszystkim swą obecnością nowy gubernator Parany — dr Haroldo Leon Peres i ks. biskup Dom Pedro Fedalto — wikariusz kapitularny archidiecezji kurytybskiej. Piękne przemówienia wygłosili: Ks. Biskup Pedro Fedalto, dr Edwin Tempki, dr Wincenty Flenik, Hermes Macedo — deputowany federalny i ks. Dominik Wiśniewski — prowincjał Księży Misjonarzy. Ten ostatni dziękował serdecznie wszystkim obecnym za wyrazy uznania dla 50-letniej działalności "LUDU".

Nowe listy oraz telegramy z życzeniami nadesłały do Redakcji "LUD" następujące osoby: Dr Plinio Costa — wicegubernator Parany, dr Kazimierz Sienkiewicz w imieniu Tow. Polonia z Rio, p. Feliks Kuźnicki — prezes Tow. Marsz. Józefa Piłsudskiego z Kurytyby, Dr Edmundo Leining Saporski, osobisty sekretarz wicegubernatora, p. Henryk Zerek — jeden z pierwszych redaktorów "LUDU", p. Jan Wasilewski — właściciel największego kina w Irati, p. Jan Kozak — Fiskal federalny INPS z Kurytyby, dr Feliks Werpachowski — znany dentysta z Kurytyby, p. Zofia Florecka — prezesa Akcji Społecznej przy parafii św. Wincentego w Kurytybie, p. Albin Pianowski z Palmeira, Mażenstwo Hasiak z Santo Amaro, p. Helena Skalska — kierowniczka Chóru św. Cecylii w Kurytybie, p. Zofia Szmidiuk — właścicielka sklepu z obuwiem w Kurytybie.

Prezesom Towarzystw i osobom prywatnym za nadesłane życzenia pełne życzliwości i uznania — gorące podziękowania przesyła

REDAKCJA "LUDU".

W KALEJDOSKOPIE

★ **Kurytyba** — Wspaniały i nowoczesny gmach TELEPAR — projekt architekta inż. Lubomira Flińskiego — nazwany "Pałacem Costa e Silva", inaugurowany został dnia 3 października br. w obecności małżonki zmarłego prezydenta — D. Wandu, oraz najwyższych władz cywilnych, wojskowych i kościelnych.

★ **Brasília** — 21 przyszłych gubernatorów obranych zostało przez Kongresy stanowe, m. in. nowy gubernator Parany — dr Haroldo Leon Peres. Nowi gubernatorzy obejmą władzę dopiero dnia 31 marca 1971 roku.

★ **Kair** — 2 miliony osób wznieśli nadzieję w pogrzebie prezydenta Egiptu — Nassera. Kondukt pogrzebowy ciągnął się przez kilkanaście kilometrów. W pogrzebie uczestniczyło wielu przedstawicieli państw obcych. Nasser Nassera obrany został

Anwar Sadat, dotychczasowy wiceprezydent.

★ **Waszyngton** — Nixon podał nowy plan w konflikcie wietnamskim: zaniechanie na jakiś czas działań wojennych, wypuszczenie obolone jeńców, wycofanie wojsk amerykańskich i północnowietnamskich.

★ **Waszyngton** — Prasa amerykańska komentuje podróż Nixona do Europy jako jeden, wielki sukces. Nixon przyjmowany był entuzjastycznie w Jugosławii, we Włoszech (był na audiencji u Papieża), w Hiszpanii, w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Wszędzie uznano wysiłek Nixona w dziedzinie pokoju światowego.

★ **Brasília** — Władze brazylijskie z wielką satysfakcją komentują wiadomość z Waszyngtonu, że rezerwy monetarne w Brazylii wynoszą obecnie ponad miliard dolarów, dzięki czemu Brazylija zalicza się do kilkunastu państw posiadających rezerwy obliczone ponad powyższą sumę.

★ **Watykan** — W bazylice św. Piotra w Rzymie dnia 3 października Papież Paweł VI proklamował św. Katarzynę ze Sjeny Doktorką Kościoła, wynosząc wysoko jej zasługi w reformie Kościoła w wiekach średnich. Pierwszą Doktorką Kościoła jest św. Teresa z Avila zwana także Hiszpańską.

★ **Rio** — Inaugurując "Tydzień Dalecka", prezydent Médici zapowiedział nowe zarządzenia władz federalnych zmierzające do wzmocnienia więzów rodzinnych i rozszerzenia opieki nad małoletnimi zwłaszcza sierotami zrzuconymi w państwowych zakładach wychowawczych.

★ **Tel-Awiv** — Władze Izraela zdecydowały się nie zwrócić Syrii i Jordani obszarów zajętych podczas kilkunastomiesięcznej wojny z Arabami. Gotowe są natomiast utworzyć z części obszaru Palestyny i Jordani terytorium dla uchodźców palestyńskich.

★ **Rio** — Rolskie władze portowe spodziewają się przybycia drugiego już statku zamówio-

Most Rio-Niteroi w budowie

Budowa olbrzymiego mostu łączącego Rio z Niteroi posuwa się w tempie przyspieszonym. Ze strony Rio budowa posunęła się za ledwie 300 metrów, natomiast ze strony Niteroi (Ponta do Cajú) zrobiono już filary na przestrzeni 4 km. Za kilka tygodni na każde 3 dni przybędzie nowych 80 metrów mostu. Przy budowie tej używane są najnowsze maszyny i metody konstrukcyjne, m. in. maszyna francuska o długości 164 metrów.

Most Rio — Niteroi liczyć będzie 28,4 m szerokości oraz 60 metrów wysokości ponad powierzchnią morza, i 14 m długości, w tym 9 km nad wodą. Wjazd na przyszły most odbywać się będzie przez avenida Rio de Janeiro (Ponta do Cajú, by stamtąd jechać do Niteroi).

Wszystkie prace konstrukcyjne koncentrują się na wyspie Fundão, gdzie powstało prawdziwe miasteczko złożone ze 158 domów w których mieszka 600 robotników z ro-

dzinami, nie licząc 1.500 robotników samotnych. Inżynierowie i technicy krajowi i zagraniczni mieszkają w osobnych willach budowanych z drzewa. Istnieje tu kino, szkoła, nowoczesna hala targowa, ambulatorium, 2 gabinety dentystyczne itp.

Z boku tego miasteczka znajdują się instalacje przemysłowe, przygotowane części stalowe i żelazo-betonowe do nowego mostu, m. in. 107 olbrzymich filarów. Administracja miasteczka spoczywa w rękach prefekta, 3 sekretarzy i oddziału straży złożonej z 80 ludzi.

Pierwsza idea budowy podziemnego tunelu między Rio — Niteroi powstała za rządów cesarza Piotra II w 1876 r. Plan ten został odłożony z powodu zbyt wielkich kosztów. Odżył on w formie mostu w 1956 r. by wreszcie w 1967 r. przybrać szatę realną dzięki inicjatywie Mario Andreazza. 4 firmy brazylijskie i 2 angielskie tworzą jedno wielkie przedsiębiorstwo budowlane.



W niedzielę, dnia 27 września, odbyła się inauguracja Placu im. dr. Juliusza Szajmanskiego, sławnego okulisty i współzałożyciela Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Paranańskim. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i kościelnych stanu Parany. Na zdjęciu moment odświeżenia tablicy pamiątkowej. Piękne przemówienie wygłosił szereg mówców, m. in. dr. Mieczysław Barański — prof. Medycyny i doskonalny lekarz. Blższe szczegóły znajdziemy na str. 3-u góry.

parlamentu do ostatecznego zatwierdzenia.

★ **Moskwa** — Prezydent Francji Pompidou był oficjalnym gościem władz sowieckich, przygotowując teren pod konferencje paneuropejską, podczas gdy marsz. Tito gościł w Belgii, odbywając rozmowy z królem Baudouin odnośnie zbliżenia Jugosławii do państw zachodnich. Tito zamierza oddać władzę rządowi kolegialnemu utworzonemu w ub. miesiącu.

★ **Frankfurt** — 30 tys. wojsk należących do Paktu Atlantycznego przeprowadzi manewry na terenie NRF w najbliższych dniach, a równocześnie 100 wojsk należących do Paktu Warszawskiego odbędą wspólne ćwiczenia na obszarach należących do Niemiec wschodnich.

★ **Rio** — Garrinha, były reprezentacyjny gracz jednostki brazylijskiej (prawoskrzydłowy), podpisał z Brazylijskim Instytutem Kawy kontrakt na przeprowadzenie w Europie propagandy z kawą brazylijską. Kontrakt ten jest wyrazem u-

znania dla brytyjskiego rozslawiającego ongiś imię Brazylii na meczach międzypaństwowych.

★ **Montreal** — Grupa terrorystów należąca do ruchu separatystycznego — oddzielenia od Kanady prowincji Quebec — dokonała porwania brytyjskiego attaché handlowego Jamesa Cross, oraz ministra Pracy, dając od władz kanadyjskich zwolnienia swych więzionych towarzyszy.

★ **Rio** — Brazylija zamówiła w stoczniach angielskich 6 nowoczesnych kanonerek przeznaczonych do walki z łodziami podwodnymi oraz do patrolowania terytorialnych wód brazylijskich. Ponadto Flota wojenna Brazylii nabędzie od W. Brytanii rakiety obronne dla swych jednostek morskich.

★ **Waszyngton** — Senat USA zatwierdził nominację Williama Rountree na ambasadora amerykańskiego w Brazylii. Rountree był ambasadorem amerykańskim w Pakistanie, Sudanie i Afryce Południowej.

Dwa pojęcia o Brazylii

W całej Europie utrzymują się dwa pojęcia czy wyobrażenia o Brazylii: pierwsze, że kraj ten rządzony jest przez ludzi kompetentnych zachowujących linię klasyczną w polityce ekonomiczno-finansowej, dzięki czemu ustabilizowano inflację, wzmocniono morale i zdobyto zaufanie i kredyt w międzynarodowych kołach finansowych. Takie pojęcie o Brazylii utrzymuje się w europejskich ośrodkach oficjalnych (rządowych) oraz finansowych.

Inne pojęcie wprost przeciwne o Brazylii ma europejska opinia publiczna zwłaszcza prasa i młodzież akademicka, mianowicie, że Brazylija jest rządzona przez dyktaturę wojskową, która przez brutalną represję policyjną dąży wszelkimi reakcjami wewnętrznymi, więzi i torturami przeciwników politycznych.

Wiadomości o tych dwóch kontrastowych wyobrażeniach o Brazylii przywoływały delegacje brazylijskie, które pod wodzą ministra spraw — Delfim Netto, Sprawiedliwości — Alfredo Buzaid oraz paranańskiego gubernatora Abreu Sodre w różnych krajach europejskich. Delegacje powyższe odczuwały na każdym kroku te kontrastowe nastawienia do siebie.

W kwestie europejskiej koncentrują się przede wszystkim na Brazylii jako na największym kraju Ameryki Południowej, w którym energiczne i pełne mądrej polityki władze zastępują w pełni i w którym istnieją nieograniczone i atrakcyjne możliwości inwestycyjne. Władze brazylijskie przedsiębiorstwa finan-

sowe, które dotąd całą swą uwagę kierowały na Azję czy Afrykę, straciły zaufanie do tych kontynentów ze względu na wojnę i konflikty wewnętrzne.

Brazylija, oddalwszy od siebie niebezpieczeństwo socjalizmu, przywracając spokój w Kraju, bijąc rekordy odnośnie wzrostu narodowego produktu (brutto), i wypełniając wiernie swe zagranicowe zobowiązania — zyskała powszechne zaufanie europejskich kompromisy płatnicze — zyskała nieograniczone kredyty.

Natomiast jeśli chodzi o spotkania brazylijskich meżów stanu z krajami Europy, to sytuacja jest dla studentów, powstają korespondentami prasy europejskiej i wrogie nastroje. Z tych to powodów międzynarodowe spotkania z konferencjami w Bonn, Delfim Netto miały wielkie nieprzyjemności ze studentami w Hamburgu, a Netto miał w Paryżu. Abreu Sodre w Paryżu.

By stawić w przyszłości czoło tej nieprzyjemnej propagandzie o Brazylii w niektórych krajach europejskich, minister Buzaid zapowiedział, że w ciągu 3 miesięcy władze brazylijskie przejdą do "kontr-ataku" — wydając "Białą Księgę" w 4 językach. W księdze "kontr-ataku" — będącej na oskarżenie skierowane pod adresem zarwane będą 30 odpowiedzi na "prześladowania" i "torturowania" przeciwników politycznych.

Odtąd, powiedział min. Buzaid, ani jedno oskarżenie nie zostanie bez odpowiedzi opartej na ścisłej dokumentacji.

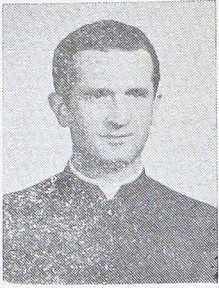
Kryzys w Boliwii grozi wojną

Sytuacja w Boliwii po obaleniu rządów prezydenta Candia była pełna napięcia i groziła wojną domową. Gen. Rogelio Miranda odsunął od władzy Candia, oddając rządy Juncie wojskowej złożonej z generałów Guachalla, Albarracina i Sattori. Junta wzięła wyraźny kierunek na prawo. Ten krok Junty nie spodobał się niedawnemu ministrowi wojny — gen. Torresowi, usunętemu ze stanowiska z powodu swych przekonań lewicowych. Uzbrojeni wieśniaków i studentów, gen. Torres przeprowadził drugi zamach stanu, obalając rządy Junty wojskowej.

Zdawało się więc, że los Boliwii jest już przesądzony i że wpada ona w ręce lewicy. Tymczasem gen. Torres spotkał się ze zbrojnym oporem ze strony pulk. Miguel Ayora Montana — dowódcy kawalerii, również zwolennika prawicy. Mając za sobą część armii boliwijskiej, pulk. Montana zorganizował zbrojną akcję przeciw Torresowi. Boliwia groziła więc otwarta wojna domowa.

Na szczęście rozważa i zdrowy sąd odsunęły to niebezpieczeństwo. Nowy prezydent Boliwii gen. Torres poszedł na układy, tworząc rząd koalicyjny złożony ze zwolenników Torresa, sympatyków gen. Mirandę i przedstawicieli syndykatów robotniczych (Obrera Boliwiana) kierowanych przez Juan Lechin Queredo. Nowy prezydent zapowiedział nacjonalizację przemysłu oraz głównych sektorów produkcji.

Ks. Jan Kulaga w Brazylii



Dnia 16 września 1970 roku przybył do Brazylii statkiem polskim "Czackim" ks. Jan Kulaga ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, by poświęcić się pracy duszpasterskiej wśród Polonii brazylijskiej.

Ks. Jan Kulaga ur. 15 stycznia 1930 roku, wieś Lipiny, powiat Dąbrowa Tarnowska woj. Krakowskie (parafia Luszwice).

Od 1946 roku uczęszczał do gimnazjum - Małego Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. Kapłaństwo otrzymał 24 czerwca 1956 roku na Stradomiu w Krakowie.

Od 2 stycznia 1957 roku był kapłanem w kaplicy Sióstr Miłosierdzia w Moszczanach przy Specjalnym Zakładzie dla kobiet. A od 1 sierpnia 1958 roku spełniał funkcję kapłana w Szpitalu Miejskim w Gdyni i kapłana przy kaplicy Sióstr Miłosierdzia przy ulicy Starowiejskiej 2 w Gdyni. W Santos wyświadczył 16 września, do Kurytyby zaś przybył dnia 17 września.

Ks. Jan Kulaga wykazywał od szeregu lat wielkie zainteresowanie Polonią brazylijską, a to swe gorące pragnienie mógł urzeczywistnić dopiero po 14 latach kapłaństwa. Doświadczenie jakie zdobył w swej dotychczasowej pracy w Polsce ułatwi mu bardzo wypełnianie funkcji kapłańskich na tutejszym terenie.

Ks. Janowi Kulagie przesyłamy tradycyjne polskie pozdrowienie "Szczęść Boże" w jego pracy na niwie misjonarskiej - Redakcja.

Pożegnanie Elżbiety Kossowskiej w Tow. Polonia w Rio de Janeiro

W związku z planowanym wyjazdem do Europy w celu przeprowadzenia u m ó w wstępnych dotyczących filmowania jednej z książek Jerzego Kossowskiego, muszę zrzec się zaszczytnego stanowiska sekretarza zarządu Tow. "Polonia" w Rio de Janeiro.

W związku z tym prosilam osobiście Panią Lucynę Haczyńską o objęcie stanowiska sekretarki Tow. Polonia, na co otrzymałam zgodę, z czego się niezmiernie cieszę.

Zarząd 80 - lecia Towarzystwa Polonii

Administrację Towarzystwa Polonia, objął nowy Zarząd Towarzystwa Polonia: Prezes - Dr Kazimierz Sienkiewicz; Wice-prezes: Roman Brocki, Anastazja Ruskawa; Sekretarz - Elżbieta Kossowska, Ignacy Jesman; Skarbnik - Malgo-

żata Kosłowska, Aniela Wołochowa; Radni - Olga Koźlak-Couhino, Julian Rusak, Kazimierz Sakalo, Michał Zwolinski.

Oby był "diamentowym" Zarządem.

Dr Kazimierz Sienkiewicz

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Londrina, 6 października 1970 roku.

Szanowna Redakcjo! Przygotowania do Obchodu Stulecia Imigracji Polskiej do Brazylii odbyły się głośnym echem w całej Paranie, a więc nie ominęły i naszego północnego sąsiadka. Dnia 27 września, w salonie Colegjo Londrinense w Londrinie, odbyło się z inicjatywy ks. Tadeusza Wróbla oraz Prof. Antoniego Rosińskiego, zebranie grupy zamieszkałych tu Polaków (24 osoby). Trudności techniczne nie pozwoliły nam niestety na zawładowanie radoków. Byli wśród nas starsi i młodszy, ci którzy dobrze naszą mową widać i ci, którzy z trudem ją rozumieją. Na przyrzędnych zebraniach będą mile widziani wszyscy mający jakikolwiek związek z polskością, a także przyjaciele Brazylianie. By uniknąć tarc w naszym gronie pragniemy prowadzić działalność czysto kulturalną, bez akcentów politycznych, mając na celu utrzymanie naszej wspólnej mowy macierzystej, naszych tradycji i obyczajów.

Bezpośrednim powodem naszego zebrania była wieść, że Colegjo Londrinense ma zamiar dla uczczenia stulecia naszej imigracji zaprosić do Londrin Grupa Folkloru Polskiego. Mily nasz gość, p. Leonard Cegiełkowski, w interesującym przemówieniu

udzielił nam informacji na temat tej Grupy. Postanowiono jednogłośnie nie szczędzić poparcia tej Grupie pomagając w rozszerzaniu bibliografii, propagandzie i o naturalnie obiecując tłumne stawianie się na tak mile sercu i zdawną oczekiwane widokowo wyznaczone na 17 października.

Z grona zebranych wyłoniono Komitet Organizacyjny, który zorganizuje uroczystości stulecia, a w przyszłości być może będzie założeniem naszego stowarzyszenia. (Na przyszłych zebraniach znajomymy się ze statutami stowarzyszeń już istniejących).

Komitet Organizacyjny składa się z następujących osób: Prezes honorowy: ks. Tadeusz Wróbel; Prezes: prof. Antoni Rosiński; Wice-prezes: Jan Niedziółko; Sekretarz (w języku polskim): Irena Łosiowa; Sekretarz (w języku portugalskim): Sonia M. Dimitruk; I Skarbnik: Jerzy Tyminski; II Skarbnik: Conrado Cebulski.

Członkowie Rady: Pedro Rerek, Stanisław Łoś, Rosemary Skowronek Rocha, Stanisław Samiec, Stanisław Szulc.

Teraz z upragnieniem czekamy na przyjazd "Małego Mazowsza" - pierwszej okazji do naszego gromadnego poznania się i zbratania. Stanisław Łoś

Poszukiwanie

Walentyna Juzyszyn, zamieszkała w Polsce, poszukuje Piotrowskiego (imię nieznane), emigranta z Rosji - z województwa Kijowskiego, syna Antoniego Piotrowskiego zmarłego w 1900 roku, który od szeregu lat przebywał w Brazylii. Wszelkie wiadomości o poszukiwanym można kierować na adres:

Juzyszyn Walentyna, pocz. Miastowo - wieś Luby-Kurki - pow. Łomża - Polska.

Okazyjna sprzedaż

W Roça Nova (Tomás Coelho) jest do sprzedania młyn z 1 akrem ziemi. Zainteresowany może nabyć tylko młyn lub samą ziemię. Eventualni nabywcy niech się zwrócą do Franciszka Romanowskiego - Roça Nova - Tomás Coelho - Mun. Araucária - Paraná.

Piknik Harcerski

Dnia 18 października Polska Drużyna Harcerska "Orzeł Biały" z São Paulo urządza w prywatnym parku w Santo wiona przez przebieżka parafii polskiej ks. Stanisława Łobazę. Podczas pikniku liczni zebrani goście raczy się będą churraskiem, bigosem, siodłymi i napojami przy akompaniamentem polskiej muzyki lekkiej z płyt. Dla rozrywki będą: stoiska z przysmakami, strzelnica, kiosk pamiatek, różne niespodzianki, zawody harcerskie i amerykański film o harcerstwie. Dojazd z Pikniku przeznaczony zostanie na potrzeby Drużyny polskiej.

Specjalny autobus przewiezie gości z przed kościoła parafii polskiej N. S. Auxiliadora. Pozostym do prywatnego parku w Santa Amaro można zajechać autobusami miejskimi wyjeżdżającymi z Praça da Bandeira, manowicie: Nr 653 - Capão Redondo - via Salvador Correa. Nr 654 - Jardim S. Luz. Nr 668 - Jardim Santa Helena - via represa. Czujaj!

Komendant Drużyny

P. Kurudz - honorowym obywatelem w Caçador



Na wniosek Rady Miejskiej w municyplum Caçador, w Stanie Santa Catarina, prefek p. Ardellino Grande wreszcie uroczystym posiedzeniu Rady - dyplom honorowego obywatela municyplum Caçador - p. Wiktowski Kurudzowi, przybyłemu na tę uroczystość z Kurytyby, gdzie stał zamieszkuje. Pan Kurudz spędził w Caçador ponad 10 lat swego życia i rozwijał w tym uprzemysłowionym mieście ożywioną działalność. Był tam sekretarzem i profesorem gimnazjum, inspektorem szkół handlowej, delegatem szkił powojskowych, przedstawicielem paru banków, posiadał wreszcie biuro niemieckie i zajmował się eksportem drzewa za granicę. W Caçador żyje mało Polaków i nie ich wpływom przypisać należy zaszczytne wyróżnienie p. Kurudza.

Spowodowane ono zostało uznaniem wszystkich obywateli różnego pochodzenia etnicznego, świadomych własnej jakiej p. Kurudz położył w rozwoju Caçador. Pan Kurudz, który przybył do Brazylii jako 15-letni chłopiec z Czerniowiec (Rumunia), położył tu wielkie zasługi w propagowaniu kultury polskiej, pracując w szkolnictwie polonijnym brazylijskim, a także wyróżnił się w mieniście (współpracował z Wosiem Saporskim) w handlu drzewem. Władza kilkoma językami, mówi doskonale po polsku, posiada obszerną różnorodną bibliotekę i mimo dobiegających 75 lat - interesuje się wszystkim: należy nawet do nielicznych w Kurytybie prenumeratorów "Time".

Ze starego kraju wyniósł nielada zaprawę społeczną, bo jak wspomina - Polacy w Czerniowcach stanowili doskonale zorganizowaną grupę 5 tys. osób.

Redakcja "LUDU" składa swemu długoletniemu prenumeratorem gratulacje i życzy kontynuowania pracy mającej na celu rozwój Brazylii i podniesienie poziomu kulturalnego i gospodarczego tutejszej etnii polskiej, której jest w oczach gospodarzy wybitnym przedstawicielem.

Ad multos annos!

Śp. Weronika Narloch

Dnia 16 września br. zmarła w szpitalu św. Wincentego w Kurytybie śp. Weronika Narloch, wdowa po śp. Franciszku Narloch, licząc 77 lat życia. Pozostawiła w żałobie 7 synów i 6 córek, wszystkich żonatych i zamężnych, oraz 62 wnuków i 41 prawnuków. Synowie: Józef, Karol, Alfons, Alfred, Teofil, Juliusz i Aleksy. Córki: Maria, Franciszka, Rozalia, Jadwiga, Genowefa i Sybilla.

Śp. Weronika Narloch była gorliwą katoliczką, należała do Apostolstwa Modlitwy; wiele przykładała matkę, wychowując dzieci w duchu religijnym; żarliwą Polką, przestrzegając mowy polskiej w swej licznej rodzinie. Pogrzeb zmarłej odbył się w Paraguaçu, dokąd przewieziono jej ciało, z udziałem bardzo licznych krewnych, przyjaciół i znajomych.

Cześć Jej świetlanej pamięci! Niech odpoczyna w Panu!

Msze św. gregoriańskie za śp. Weronikę odprawiają się od 1-X-70 w kościele św. Wincentego a Paulo.

Plac Polski w Campo Largo

Campo Largo, centrum wyrobów porcelanowych i ceramiki w Paranie, obchodzić będzie w 1971 roku 100 rocznicę swego założenia. W związku z tym obchodem, jak również ze względu na licznym tam zamieszkującą kolonię polską - zarząd miasta postanowił uczcić również i 100-lecie Emigracji Polskiej w Paranie. W tym celu Rada Miejska wyznaczyła teren 50 x 50 m², który nazwany będzie "Plac Polski". Prefekt tamtejszy p. Emigdio Pianaro - wielki przyjaciel Polaków - wyznaczył inż. Ramon Campos na opracowanie planu "Praca da Polonia". Niemniej p. Prefekt przyjmie również plan względnie wskazówki inżynierów zainteresowanych tym placem. Gest ten jest niedwuznacznie skierowany do inżynierów Polonii kurytybskiej, która posiada szereg wybitnych inżynierów, jak np. pp. Janusz i Lubomir Ficiński, Piekarski, Skalski, Juliusz Jankosz i wielu innych. Warto jeszcze nadmienić, że z okazji inauguracji najpiękniejszego gmachu w Kurytybie - TELEPAR - prawdziwy triumf święcił p. inż. Lubomir Ficiński - projektodawca tej wspaniałej budowli.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 - Fones: 23-8307 e 23-3514 CURITIBA - PARANA

Aproveite o seu crédito para esta grande oportunidade comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fórmica, poltronas, sofás-cama, fogões a gás, artigos para copa e cozinha, alumínios PANEX, cristais da Checoslováquia, Alemanha e Polónia, porcelanas, faqueiros de prata e bronze, materiais eléctrico-domésticos e artigos para presentes.

Não deixe para o último momento, aproveite destas sensacionais vantagens que só PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA. oferecem. - Fones: 22-8307 e 23-3521.

Funerária Nossa Senhora do Perpétuo Socorro

Już tradycyjny Zakład Pogrzebowy pana Franciszka Kuchennego, naszego rodaka.

Ażeby móc lepiej usłużyć tym, którzy w bolesnych chwilach swojego życia potrzebują sprawnej i rzetelnej pomocy, powstał w Kurytybie jeszcze jeden zakład pogrzebowy: "Empresa Funerária N. Sra. do Perpétuo Socorro". Sumiennych usług można żądać w dzień i w nocy: trumny, pogrzeby, wyjazdy do jakiegokolwiek miejsca w kraju, załatwianie dokumentów, itp. Zapłatę można uiścić po wykonaniu usług.

Rua Nilo Pecanha, koło Cmentarza Miejskiego. Telefony: 22-8791 i 24-0949

UWAGA! - Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordre de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: REDACÇÃO DO JORNAL LUD - Cx. P 155 - Curitiba - Pr.



Alameda Cabral, 648 Caixa Postal, 155 Telephone: 22-1067 Curitiba - Paraná - Brasil

PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO

Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski Redatores: Pe. José Zajac Pe. Sigismundo Piotrowski Gerente Administrativo: Pe. João Nowak Godziny przyjęć:

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12 i od 13,30 do 18. W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1970

Pocztą zwykłą: W Brazylii Cr\$ 15,00 W krajach północno i południowoamerykańskich 6 dolarów W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 6 dolarów Pocztą lotniczą: W Brazylii Cr\$ 20,00 W krajach północniowoamerykańskich 10 dolarów W krajach północnoamerykańskich 15 dolarów W krajach europejskich, itd. 18 dolarów Cena egzemplarza w Kurytybie Cr\$ 400,00 Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre Cr\$ 450,00

UWAGA: Cena ta ważna jest tylko do końca roku!

"LUD" wysyłamy omniibus: SAO PAULO: w kiosku gazetyowym obok poczty głównej - Avenida São João) oraz w kiosku gazetyowym na stacji kolejowej LULZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wjeździe do Parku.

BRASILIA: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional de Imprensa da Imprensa, da COOPER PRESS, w Brasília Imperial Hotel".

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W U.S.A.: - Rev. W. Sojka, St. Stanislaus Rectory, 607, Broadway Street, Brooklyn, N. Y. 11222.

W ARGENTynie: Pan Stanisław Dziewa w Gobernador Bucci i Eduardo R. Krawczyk - Floricultura Obrera Calle Córdoba 260, OBERA - Misiones.

Plac Dr Juliusz Szymański

Po raz pierwszy pisze reportaż zamiast artykułu, starając się ująć słowami to co widziałem i co na pewno zainteresuje czytelników "Ludu".

Ubiegłej niedzieli, 27-go września, w najbliższym słońcu i pięknym przedpołudniu przybyłem na placyk stornowany przez skrzyżowanie ważnej arterii miejscowej ul. Marechal Floriano Paixoto, od której zaczyna się majestatyczna Aleja Prez. Kennedy.

Pierwszym wrażeniem była uderzająca ilość zgromadzonych osób otaczających jeszcze zasłonięty pomnik przeznaczony dla uczczenia pamięci Dr Juliusza Szymańskiego. Pomnik, granitowy, o estetycznym kształcie, podtrzymywany dużą brązową płytą z napisem:

"Profesorowi Juliuszowi Szymańskiemu ofiaruje Uniwersytet Parański, jako jednemu z jego fundatorów" i daty.

Monument otoczony był gronem przeszlicznych panienek z Polskiego Folkloru Parańskiego, w oryginalnych folklorystycznych strojach. Dwa stonardy najstarszych polskich Towarzystw: "Kościusko - Łączność i Zgoda" oraz "Tow. Abranches", wznosiły się jako tło pomnika szesnastego Polaka.

Wyglądało to malowniczo, swójko, po naszymu...

Rozejrzawszy się, zauważyłem z dumą i głęboką satysfakcją, dużą ilość obecnych wybitnych osobistości brazylijskich, no i naturalnie polskich.

Z Polaków, na czołowym miejscu wymienię Księdza Biskupa Ignacego Krauze; Decezbargadora Gradowskiego z małżonką, b. prezesa i Decezbargadorów w Paranie i prezesa Komitetu Wykonawczego Obchodu

Stulecia Emigracji Polskiej w Paranie, oraz jego syna Dr. Erosa Gradowskiego — prezesa regionalnego ARENY w Kurytybie; Dr Bronisława Leszka Ostoję Roguskiego, sekretarza tegoż Komitetu, b. posła federalnego i prawdziwego gospodarza uroczystości, która była jedną z szerego kapitanowanej akcji rozległej serii realizacji obchodów Komitetu; Ks. Józefa Zająca, redaktora "Ludu" i kierownika chóru Grupy Folkloru Polskiego w Paranie; Dr. Jana Kozaka z małżonką, vice-prezesa Tow. Tadeusz Kościuszko; prof. Tadeusza Morozowicza z małżonką, Honorowego Obywatela Miasta Kurytyby, kierownika artystycznego naszego Folkloru; Dr. Jana Grabskiego, vice-prezesa naszego Komitetu Stulecia, b. szefa Policji, b. prezesa CZP, b. prezesa Uniao Juventus, b. audytora Stanowej Policji Wojskowej; Dr. Edwina Tempeskiego, b. prezesa Uniao Juventus, b. deputowanego stanowego; prof. Tadeusza Gieburowskiego, prezesa Rotary Klubu (Merces); prof. Czesława Lewandowskiego, malarza; Dr. Mirosława Barńskiego z małżonką, znanego lekarza i szanowanego członka naszego Komitetu Stulecia; Antoniego Domachowskiego, b. kawalika i członka Zarządu, Komitetu Stulecia i wielu, wielu Polaków, których duża obecność była naturalną wobec uczczenia stulecia tak szanowanego rodaka jakim był Dr Juliusz Szymański.

Naturalnie obecna była także rodzina Jubilata. Znamyć należy, że Juliusz Szymański Syn — jest profesorem w Gimnazjum w Araucarias, a brat jego Dr Leszek jest już sławnym oftalmologiem w São Paulo.

Zaskoczyła mnie jednak przynajmniej ilość władz oraz obecność najwybitniejszych osobistości brazylijskich nie należących do naszej Etnii.

Obecny więc był Korpus dyplomatyczny pod przewodnictwem włoskiego konsula Bolarrelli, Dłeka tegoż Korpusu; Dr Eneas Muniz de Queiroz, Sekretarz Robót Publicznych i reprezentant Gubernatora Parany; Dr Edmundo Leining Saporski, reprezentant vice-Gubernatora Parany; Plik. Edmundo Capella — reprezentant Generała V Okręgu Wojskowego; Plik. Washington Berniz — dyrektor "Colégio Militar" w Kurytybie; Dr

Carlos Filizola — Szef Gabinetu i reprezentant Prefekta Marques de Faria — dyr. Fakultetu Medycyny; Dr Flávio Suplicy de Lacerda Filho (z Matką — znaną działaczką socjalną) — przedstawiciel Rektora Uniwersytetu Parańskiego; Dr Ewaldo Dacheaux de Macedo, dyr. Dep. Dziecka, oraz reprezentant Sekretarza z Zdrowia Publicznego; Plik Antonio Carlos Taborda e Silva — szef III Sekcji 5-go Rejonu Wojska; Prof. Bento Munhoz da Rocha — b. gubernator Parany, b. Minister Rolnictwa i b. dep. federalny; Vereador Menotti Caprilhone — reprezentant Rady Miejskiej, przedstawiciel Prezesa ARENY i wielki przyjaciel Polaków z małżonką — Saporska z domu; Major Moreira Leite — szef Korpusu Nauczycielskiego "Colégio Militar" w Kurytybie; Borges Marques Sobrinho, — dyr. "Relações Públicas" Prefekta Kurytyby; Prof. Vasco Taborda Ribas — prezes Akademii Literatury w Paranie; Dr Heitor Stockler França — sek. Inst. Historyczno-Geograficzno-Etнологicznego w Paranie; Francisco Braz Bertagnoli Filho — szef Federacji Rolniczo-Parany; Prof. Lineu Ferreira do Amaral — b. Prefekt Kurytyby i b. dyr. Kolei; Dr Victor Ferreira do Amaral Filho, prof. Uniwersytetu Parańskiego z małżonką, znaną działaczką społeczną i wielu innych, których nazwisk nie zdołałem zanotować.

Uff!

Ostatnie uczczenie Dr Ju-

liusza Szymańskiego z okazji stulecia jego urodzin, odsłonięciem jego pomnika oraz nadaniem jego nazwiska placu Kurytyby jest wykonaniem części obszernego programu obchodów opracowanego przez Komitet Wykonawczy Stulecia Emigracji Polskiej w Paranie, którego prawdziwym rozmach przygotowuje się na rok 1971.

Jednak Komitet Stulecia zabrał się wcześniej do realizacji licznych prac aby nadać wykonaniu swych planów.

W przyszłych miesiącach odbędą się uroczystości obchodu stulecia Marszałka Trompowskiego, pochodzącego ze starego szlacheckiego rodu polskiego spod Krakowa, oraz Placu szczygiera opiekuna naszej emigracji — Ministra Tomáś Coelho. Obie uroczystości będą miały miejsce na terenie "Colégio Militar" w Kurytybie, ze współpracą Komitetu Stulecia Emigracji.

Komitet uskutecznił już: Obchód Stulecia Dr Szymańskiego, Obchód Stulecia Prof. Marii Ficin-skiej — nadaniem Jej nazwiska jednej z ulic kurytybskich oraz uroczystości Akademii w Teatrze Guaiá, z udziałem Polskiej Grupy Folklorystycznej w Paranie; Obchód Stulecia Ks. Józefa Górala — nadaniem Jego nazwiska ulicy kurytybskiej w dzielnicy Abranches; Obchód Stulecia Dr Juliusza Szymańskiego — nadaniem jego nazwiska placu kurytybskiego oraz wzniesieniem pamiątkowego pomnika.

(C. d. na str. 7)

Niebezpieczeństwo zatrucia

Zatrucie nieswieżą żywnością nie tylko jest nad wyraz przykre, ale bywa niebezpieczne. Warto dolożyć wielu starań by uchronić siebie i rodzinę.

Oto środki ostrożności zalecane przez ekspertów: Po zrobieniu zakupów żywnościowych należy natychmiast jechać do domu i nie przetrzymywać produktów w nagrzanym samochodzie.

Konieczne jest przestrzeganie mycia rąk przed przygotowaniem żywności przed i po dotknięciu mięsa, przed każdym dotknięciem produktów, które mają być spożyte na surowo. Nie wolno dotykać żywności, gdy się ma jakąś infekcję.

Przyniesione ze sklepu jajka trzeba dokładnie obejrzeć i wszystkie, na których znajdziemy najmniejsze nawet pęknięcia, natychmiast utgotować całkowicie na twardo. Tylko w tej formie można je następnie bezpiecznie spożywać. Jajka surowe i jajka utgotowane należy przechowywać w lodówce w osobnych naczyniach.

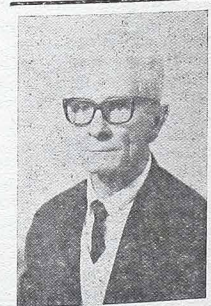
Wnętrze lodówki należy często myć letnią wodą z dodatkiem sody kuchennej. Lodówki, które nie odrażają się automatycznie, trzeba często odrażać. Nadmiar lodu utrudnia chłodzenie. Pólatek w lodówce nie wolno przykrywać papierem ani folią, gdyż utrudnia to potrzebne cyrkulowanie powietrza.

Pozostałości obiadów należy jak najszybciej wstawić do lodówki. Nowocześniejszym lodówkom to zupełnie nie szkodzi, a im szybciej żywność się schłodzi tym bakterie się mniej rozmnażają. Potrzebna im bowiem do życia temperatura 45 - 120 mnażają. Potrzebna im bowiem do życia temperatura 45 - 120 mnażają. Potrzebna im bowiem do życia temperatura 45 - 120 mnażają. Potrzebna im bowiem do życia temperatura 45 - 120 mnażają.

Chleb utrzymujmy świeżość najdłużej w temperaturze pokojowej w plastikowych woreczkach. Jednakże w okresach gorącej, wilgotnej pogody, lepiej włożyć pieczywo do lodówki, by nie pleśniało. Mąkę, kaszę, kruski i inne produkty zbożowe można trzymać w szafce, lecz koniecznie w dokładnie zamkniętych naczyniach czy torebkach, by chronić przed kurczem, pleśnią i insektami.

Majonez i inne podobne sosy należy po otwarciu słoika przetrzymywać w lodówce. Nie wolno zabierać z słoików salatek w podobnych sosach sporządzonych z surowych jajek, ani też trzymać poza lodówką żadnych ciast z kremowymi masami.

Nie należy przetrzymywać w lodówce wedlin dłużej niż przez pięć dni, boczków dłużej niż tydzień. Surową siekankę i surową kiełbasę należy zżyć w ciągu trzech dni.



PARA DEPUTADO FEDERAL
JULIO BUSKEI
ARENA
N.º 244

Casa Pavão

Hipólita Dopieralskiego
Rua Mal. Floriano, 611
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buciaków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzny, kobiet i dzieci.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

W JASKINI DUCHÓW

Sensacyjne odkrycia dokonane w "Jaskini duchów", w Syjamie zafascynowały naukowców i mogą doprowadzić do gruntownej rewizji dotychczasowych teorii na temat początków uprawiania roli przez człowieka. Syjamskie wykopaliska pozwalają bowiem przypuszczać, że mieszkańcy tamtych terenów uprawiali ziemię co najmniej 2.000 lat wcześniej niż w innych częściach świata, a więc mogli być oni pierwszymi na świecie rolnikami.

W słynnej "Jaskini duchów" w historycznym miejscu Syjamu w okręgu Nok Nok Tha odkopano nie tylko narzędzia rzeźnicze z epoki kamiennej, ale także nasiona grochu, fasoli i ogórków. Ich rodzaj i wielkość wskazują, że były to produkty ludzkiej hodowli, nie zaś dziko rosnące rośliny.

Korzystając z najnowszych zdobyczy techniki grupa archeologów z Uniwersytetu na Hawajach określiła przy pomocy izotopu carbon — 14 wiek tych nasion na 11.700 lat. Tymczasem dotychczasowe teorie głoszą, że człowiek rozpoczął uprawę roli około 7.500 lat przed naszą erą. Potwierdzały to inne wcześniejsze wykopaliska w Meksyku, środkowej Ameryce i Chinach.

Na ich podstawie przyjęto, że w różnych częściach świata ludzie mniej więcej w tym samym okresie nauczyli się siał i zbierać plony. Obecnie syjamskie wykopaliska podważają tę teorię.

Prace wykopaliskowe w Syjamie przyniosły jeszcze inne sensacyjne odkrycia. Znalezione tam np. skorupy glinianych naczyń, ozdobione rysunkami kłosa ryżu. Według badań naukowców naczynia te pochodzą z około 3.500 roku przed naszą erą. Wskazywałyby to, że ryż uprawiano w Syjamie jeszcze wcześniej niż w Indiach i Chinach.

Grupa naukowców badająca "Jaskini duchów" postawiła tezę, że przodkowie mieszkańców dzisiejszej południowej Azji stali na znacznie wyższym stopniu rozwoju niż dotychczas mniemano. Ich zdaniem ostatnie odkrycia wskazują nawet, że pramieszkańcy tych ziem wywarli wpływ na rozwój kultury starochińskiej. Naukowcy idą nawet dalej, twierdząc, że Chińczycy dopiero na podstawie doświadczeń zdobytych na terenach dzisiejszego Syjamu zbudowali swoją cywilizację.

RODZINA A NADCIŚNIENIE

Lekarze z I Kliniki Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu w Pilźnie, Simon i Sova, zajęli się badaniami nad dziedzicznością choroby nadciśnieniowej i próbował określić stopień ryzyka zachorowania. Badania objęły 104 rodziny, w których ktoś chorował na nadciśnienie tętnicze, i dotyczyły rodziców, rodzeństwa i dzieci. W trakcie badań kontrolnych stwierdzono, że 15 procent osób, uważanych dotąd za zdrowe wykazuje objawy nadciśnienia tętniczego. W rodzinach, w których jakiś członek ma nadciśnienie tętnicze, chorobę tę stwierdza się 3,5 razy częściej niż wśród pozostałego ogółu społeczeństwa. Obliczono, że jeżeli rodzice są zdrowi, a ktoś z rodzeństwa ma nadciśnienie, to prawdopodobieństwo zachorowania brata wynosi 33 procent, a siostry 55 procent. Nato-

miast w rodzinach, gdzie oboje rodzice mają nadciśnienie, u dzieci pojawia się ono już dość wcześnie, średnio około 33 roku życia. Wydaje się także, iż jeżeli na nadciśnienie choruje ojciec, częściej zapadają na to córki, i odwrotnie — synowie są raczej skłonni dziedziczyć nadciśnienie po matce.

Praktyczny wniosek z tych badań jest prosty, jeżeli u kogoś występuje nadciśnienie tętnicze, należy poddać szczegółowym badaniom pozostałych członków rodziny i prowadzić odpowiednią profilaktykę.

WYPRACOWANIE BEETHOVENA

W roku bieżącym przypada 200 rocznica urodzin znakomitego muzyka Ludwika van Beethovena.

Kiedy Beethoven był małym chłopcem i chodził do szkoły miał raz — zgodnie z przekazaną pogwarką — napisać zadanie szkolne na dowolny temat. Mały Ludwik długo się zastanawiał co ma napisać. Niemal pod koniec lekcji chwycił pióro i zaczął kaligrafować niezbyt jeszcze wprawnie. Przyszył mu na myśl słowa, które kiedyś słyszał od swego dziadka. I tak napisał:

"Chciałem przychwycić falę w wyciągniętą rękę, lecz odplynęła od bręgu pluszcząc:

— Nie zdolał!

— Dlaczego? — zapytałem. —

Przecież jesteś wodą!

— Nie! Nie jestem wodą — odparła fala. — Jestem muzyką. Musisz urosnąć, aby to zrozumieć..."

I pod tym króciutkim zadaniem mały Ludwik dopisał niespodziewanie u dołu karty:

"Więc rosnę!"

KRAJ CMENTARZY

Główny Urząd Statystyczny w Polsce przeprowadził ostatnio pierwsze pełne badanie statystyczne i dokonał zbiorczej oceny cmentarnictwa wojennego. Na terenie Kraju znajduje się 7.418 obiektów cmentarnictwa wojennego — cmentarzy wojennych, kwater i mogił wojennych na cmentarzach cywilnych i poza ich terenem, na których spoczywają prochy 2 mln 753 tys. żołnierzy polskich, francuskich i innych, partyzantów i powstańców oraz ofiar hitlerowskiego terroru. Dane te nie obejmują ofiar hitlerowskich obozów śmierci, gdyż dotyczą ofiar pochowanych w grobach.

Na 325 samodzielnych cmentarzach wojennych pochowanych jest 1 mln 755 tys. poległych i zamordowanych. Na cmentarzach komunalnych i wzniesionych znajduje się 371 kwater wojennych, 2.008 mogił zbiorowych i 3.701 mogił indywidualnych, w których spoczywa 527 tys. ofiar walk i terroru hitlerowskiego. Poza cmentarzami znajdują się 663 mogiły zbiorowe i 350 indywidualnych z łączną liczbą 471 tys. pochowanych. Ponadto na terenie Kraju znajduje się 307 mogił zbiorowych z nieznaną liczbą pochowanych ofiar.

Główny Urząd Statystyczny przeprowadził jednocześnie badanie stanu i wyposażenia cmentarzy cywilnych. W końcu 1969 r. było 7.792 cmentarze, z tego 2.584 w miastach i 15.208 na wsi. Łączna powierzchnia terenów zajętych pod cmentarze wynosiła 15.569 ha.

com
MANA
adubando dá



ZYCIE RELIGIJNE

22 NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

NOWA KSIĄŻKA O JANIE XXIII

ZAKONNICA — WIKARIUSZKA BISKUPIA

I przystępują do niego Jakub i Jan, synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Nauczycielu, chcemy, abyś o cokolwiek prosić będziemy, uczynił nam. A on im rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił? I rzekli: Daj nam, abyśmy jeden po prawicy towej, a drugi po lewicy twej siedzieli w chwale towej. A Jezus im rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Możecie pić kielich, który ja piję, albo być ochrzczeni chrztem, którym ja się chrzczę? A oni mu odpowiedzieli: Możemy. A Jezus rzekł im: Kielich, który ja piję, wprawdzie pić będziecie, i chrztem, którym ja się chrzczę, ochrzczeni będziecie. Ale siedzieć po prawicy mojej, albo po lewicy, nie jest moją rzeczą dać wam, lecz którym jest zgotowane. A usłyszawszy dziesięciu, zaczęło oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus wezwawszy ich, mówi im: Wiecie, iż ci, którzy uchodzą za wiadców nad narodami, panują nad nimi, a książęta ich władzę wywierają nad nimi. Lecz nie tak jest między wami; ale ktokolwiek chciałby być większym, będzie sługą waszym. A ktokolwiek był między wami chciał być pierwszym, będzie sługą wszystkim. Albowiem i Syn człowieka nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć i oddać duszę swoją na okup za wielu.

CHRZĘSĆJANIN W SŁUŻBIE ŚWIATA

Liturgia Słowa przedstawia nam dziś Pana Jezusa jako tego, który przyszedł na świat, aby służyć wszystkim. I prawdziwie wiec, że kiedy synowie Zebedeuszowi Jakub i Jan prosili Go o tak wielką rzecz, aby zasiadać po prawicy i lewicy w chwale Jego, pomyśleli i innych Apostołów, aby stali się być sługami innych. Co się spotyka na świecie? Kto możniejszy i bogatszy — cieniem drugich i stał wielu ludziom złe na świecie. Zapomina się, że wszyscy są równi wobec Boga i biedni godni są naszej pomocy i współczucia. Pięknym przykładem Zbawiciela powinien zachęcać chrześcijan do służenia drugim. A dziś podobnie naucza ostatni Sobór, że Kościół ma za zadanie służyć światu z całym poświęceniem i zachęca swych członków do świadczenia miłosierdzia bliżnim. Chrześcijaństwo przerobiło świat swymi zasadami, ale wciąż odżywa się zepsuta natura ludzka. I co za okropny widok wyzysku i gnębienia człowieka przez człowieka. Zmieniają się warunki życiowe, zmieniają się formy rządów, wielu ma na ustach słowo demokracja, a ludzie na świecie nadal cierpią z powodu niezaprzeczenia do umysłów ducha ewangelicznego, aby uznawać wszystkich za braci, a widząc ich biednych i głodnych, aby ułtówać się nad nimi i dzielić się z nimi. Tak służył Chrystus ludziom, gdy zapomniał o swojej godności, i stając się bratem dla wszystkich. I dziś jeszcze ludzie się nienawidzą i mordują, bo ktoś jest innej rasy, czy innych poglądów. Zaczynajmy od nas, aby służyć drugiemu i prosić Boga, aby oświecił drugich i przekonał ich, że wszyscy są dziećmi jednego i wielkiego Ojca-Boga.

KS. Z. P.

Ukazała się nowa książka o papieżu Janie XXIII, której autorem jest Michel de Kerdreux. Książka wyszła w paryskim wydawnictwie Beauchesne. Przedmowę — w bardzo osobistym tonie i zawierającą wspomnienia ze spotkań z Janem XXIII — napisał kard. Marty.

"Jan XXIII — pisze w przedmowie kard. Marty — był papieżem Soboru. Dziś wiem, że miał rację. (...) Bez tego wielkiego nawrócenia Kościoła Chrystusowy byłby dziś bardzo chory. I nie mógłby spełniać swoich zadań".

ROSJA BEZ PATRIARCHY

Dotychczas nie wiadomo kiedy i w jaki sposób odbędą się wybory nowego patriarchy moskiewskiego, następcy zmarłego niedawno patriarchy Aleksego. Takie oświadczenie złożył przedstawiciel tegoż patriarchatu przy Świątobliwej Radzie Kościółów w Genewie, biskup Hermogen. "Jest zresztą w ogóle wątpliwe — mówi on — czy wybory będą mogły się odbyć w przewidzianym przez prawo 3-miesięcznym terminie. Od 50 lat nie było plenarnego posiedzenia Synodu, ani zjazdu biskupów tego patriarchatu. Prawdopodobnie wybory odbędą się w drodze korespondencyjnej".

CUDZOZIEMCY W KURII RZYMSKIEJ

Cudzoziemcy stanowią większość w Kurii Rzymskiej — jak podaje pismo jezuickie "Civiltà cattolica". Ilość ich w latach 1961 - 1970 potroiła się. Włosi stanowią obecnie 37,8% personelu Kurii. Zaś na 130 kardynałów jest tylko 40 Włochów. Procent Włochów w Świętym Kolegium nigdy nie był tak niski. Niemniej jednak w rękach Włochów spoczywa 11 spośród 28 organów Kurii. Nie ma wśród kierowników poszczególnych dykasterii ani jednego Afrykańczyka, Azjaty czy Latino-Amerykanina. Sekretariat Stanu jest jedynym organem, w którym zwiększyła się, tak względna jak i bezwzględna liczba Włochów. W ciągu ostatnich dziewięciu lat personel Kurii wzrósł o 71 procent, w 1961 roku liczył 1.322 osoby, obecnie — 2.200.

DIAKONI W CHILE

W Chile Kardynał Rau Silva Henriquez arcybiskup Santiago, nadał funkcję diakonatu 48 żonатыm. Będą oni mogli udzielać Chrztu świętego, rozdawać Komunię św., i prowadzić ceremonie ślubne. Decyzję tę spowodował brak księży w Chile, gdzie wypada jeden ksiądz na 3.050 wiernych. W całym kraju jest 1.030 księży świeckich i 1.540 księży zakonnych. W większości są to obokrajowcy, 10% księży nie może sprawować funkcji kapłańskich z powodu podeszłego wieku, lub złego stanu zdrowia. Pozostali mają pięć nad siedmiu milionami katolików.

W Stanach Zjednoczonych po raz pierwszy w święte nominację na wikariusza biskupiego otrzymała — kobieta. Jest nią siostra zakonna Mary Corrine, którą arcybiskup Detroit kardynał Dearden, mianował wikariuszem biskupim dla zakonów żeńskich. Funkcja wikariusza biskupiego ustanowiona została przez II Sobór Watykański. Pełniący ją kieruje ramienia biskupa pewnym określonym terytorium jednej diecezji, lub też — jak w przypadku wspomnianej wikariuszki zakonnej — pewną określona dziedziną.

DIAKONI W USA

Jak wynika z dotychczasowych danych, najwięcej diakonów stopnia stałego przygotowuje się do pracy i kształci w Stanach Zjednoczonych. Istnieje już kilkanaście ośrodków, w których przyszli diakoni odbywają 2-letnie kursy przygotowawcze, stacjonarne. Wprowadzono też formy studiów rocznych, w których kurs trwa od 3 do 5 lat. Większość diakonów pracuje nadal w zawodach świeckich Episkopatu Ameryki Północnej, zarówno USA jak i Kanady, wykazuje duże zainteresowanie dla wprowadzenia na szeroką skalę do stanu pasterstwa stałego stopnia diakonatu, przy czym, jak wiadomo, te tereny nie cierpią w sposób tak szczególny na brak kapłanów, jak kraje Ameryki Południowej czy Afryki. Tym bardziej jest więc cenna ta inicjatywa wybiegająca na przyszłość i szukająca już dziś rozwiązań dla nadchodzących nieuchronnie problemów.

KOŚCIÓŁ A TURYSTYKA W ARGENTYNY

Powołana niedawno do życia komisja episkopatu Argentyny dla spraw turystyki postanowiła zwołać na grudzień br. I południowoamerykański kongres, poświęcony duchownym wartościom turystyki. Zaproszenia do udziału w nim otrzymały wszyscy ministrowie krajów Ameryki Łacińskiej, następnie resortów związanych z turystyką, kierownicy państwowych organizacji turystycznych, przedstawiciele prywatnych i krajowych biur podróży oraz biskupi tych diecezji, w których to zagadnienie jest szczególnie aktualne.

ZGON KARDYNAŁA MASELLA

Dnia 30 września br. zmarł w Rzymie kardynał Abilio Masella, który przez 19 lat był nuncjuszem Apostolskim w Brazylii. Zmarły liczył 91 lat i cieszył się wielkim uznaniem w Brazylii za swe wysiłki by zwiększyć liczbę Seminarów duchownych oraz zapewnić odległym miejscowościom duszpasterzy, zwłaszcza misjonarzy dla różnych szczepli indyjskich.

LIVRARIA INTERNA
SUL / II DA C.N.B.B.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA — PARANA
Livros de formação Religiosa — Vocacional e Catequética.
Artigos Religiosos e Material Escolar.

REFINACIA BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie renowujemy traktorów gąsienicowych i kołowych. Robotą szybka i gwarantowana. — Ceny przystępne.
Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 22-2635
CURITIBA — PARANA

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
Plantão aos domingos e feriados
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANA

POLSKIE MONTOWNIE
Polski przemysł jest poważnym eksporterem zakładów przemysłu motoryzacyjnego oraz wyposażenia dla stacji technicznych w Turcji np. zbudowano zakład, który wykorzystuje zespoły polskiej "Warszawy" i "Nysy" do budowy własnych samochodów z rodzimą karoserią. W Kolumbii powstała montownia wozów konstruowanych na podwoziu "Zuka". W Indiach od pewnego czasu pracuje zbudowana i wyposażona przez krajowe przedsiębiorstwa — montownia motocykli SHL - 175.

rodowym w Krakowie, Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu-Brzezince, Nowej Hucie itp.

AMERYKAŃSCY HANDLOWCY W POLSCE
W Polsce przebywała amerykańska misja handlowa producentów aparatury i instrumentów precyzyjnych. Celem misji zorganizowanej przez Ministerstwo Handlu USA, było zaprezentowanie wyrobów precyzyjnych (m. in. instrumentów medycznych) oraz nawiązanie kontaktów handlowych z Polakami, z ewentualną możliwością kooperacji. Goście amerykańscy przeprowadzili rozmowy z przedstawicielami polskiego przemysłu, central handlu zagranicznego oraz z użytkownikami reprezentowanymi przez siebie sprzętu.

POLSKI SUKCES W SZTOKHOLMIE
W Sztokholmie zakończyły się międzynarodowe targi św. Eryka, w których brała również udział Polska reprezentowana przez 7 central handlu zagranicznego. Szczególnym powodzeniem cieszyły się oferowane przez "Cepelię" meble, zaprojektowane z myślą o wymogach rynku skandynawskiego, następnie artykuły żywnościowe, porcelana stołowa oraz wyroby artystyczne ze skóry, wikliny i drewna.

Związkowy Zespół Ludowy z Ploesti (Rumunia), zespół ludowy "Cepelia" z Poznania, zespół tańca ludowego z Debreceń (Węgry) oraz zespół pieśni i tańca z ZSRR.

CHÓR Z GDANSKA NAJLEPSZY
70-osobowy chór im. T. Tylewskiego przy Akademii Medycznej w Gdańsku należy do najlepszych zespołów chóralnych w Polsce. Gdańscy chórzyci nie jeden raz prezentowali polskie śpiewnictwo na estradach zagranicznych, zdobywając, m. in. liczne nagrody na festiwalach i konkursach, aby przypomnieć Puchar Europy w Knoopce, czy pierwsze miejsce na festiwalu Cork w Irlandii, w roku ubiegłym.

MIEDZYNARODOWE SPÓŁKIANIE PEDAGOGÓW
W Instytucie Pedagogiki w Warszawie zakończyła się 2-dniowa rada, na którą przybyli wybitni pedagodzy zagranicą — przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Badań Wyników Nauki — prof. Torsten Husen w Szwecji, prof. Arsen Poshaj w Columbia University w Nowym Jorku, dr Douglas Pidgeon i dr Nertzi Posthiethwaite z Wielkiej Brytanii. Tematami narady były prace badawcze stowarzyszenia oraz ustalenia w dziedzinie międzynarodowych badań pedagogicznych.

Z WIZYTY ŚLAWISTÓW W POLSCE
Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyły się ostatnio wykłady zorganizowane w ramach specjalnego kursu, trwającego dwa tygodnie dla slawistów z całego świata. 150-osobowa grupa pracowników naukowych, tłumaczy literatury polskiej i studentom m. in. z Belgii, Finlandii, Francji, Japonii, Kanady, NRD, NRF, USA, ZSRR, wysłuchała wykładów z języka polskiego, historii polskiej kultury, zagadnień współczesnej sytuacji gospodarczej i kulturalnej PRL. Szereg wykładów, prowadzonych przez naukowców z UJ odbyło się w trakcie zwiedzania pomników narodowych i dokumentów współczesności, m. in. w Muzeum Na-

NAJDŁUŻSZY W POLSCE MOST
Za parę lat nastąpi istotne usprawnienie komunikacji między Gdańskiem a Warszawą na szosie łączącej te dwa wielkie miasta. Pod Kieźmarmkiem, gdzie przecina ona dolne koryto Wisły, trwa budowa najdłuższego polskiego mostu. Dotychczas rolę jego spełniał prom, który w zimie był nieczynny. Sam most budowany jest w Gdańsku. Konstrukcję stalową wykonała Gdańska Stocznia im. Lenina. Gotowe przesła nośne o wadze po 170 ton zostaną przewlezione na plac budowy drogą wodną.

FESTIWAL ZESPOŁÓW PIEŚNI I TAŃCA
W IV Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca, który odbył się z okazji Dni Zielonej Góry, wzięło udział 12 zespołów polskich i zagranicznych. Koncerty festiwalowe odbyły się w Hall Ludowej. Wystąpiły następujące zespoły: Zespół Pieśni i Tańca "Lublin" oraz Zespół Pieśni i Tańca Narodowego "Sillistra" z Bułgarii, Zespół Pieśni i Tańca "Liptov" z Rużomberku (Czechosłowacja) i grupa folklorystyczna z La Reole (Francja), Lubuski Zespół Pieśni i Tańca z Zielonej Góry, Zespół Pieśni i Tańca Ludowego "España" z Murcji (Hiszpania) oraz zespół ludowy "Proleter" z Sarajewa (Jugosławia), Zespół Tańca Ludowego "Gera" z NRD i

Do licznych laurów przybył Chórowi Akademii Medycznej w Gdańsku nowy: I nagroda i Grand Prix na Międzynarodowym Konkursie Polifonicznej Muzyki Chóralnej, jaki odbył się we Włoszech w Arezzo pod protektoratem prezydenta Republiki Włoskiej — G. Saragata. Sukces Chóru Akademii Medycznej z Gdańska jest tym cenniejszy, że polscy chórzyci mieli licznych i silnych konkurentów. Ogółem w Arezzo startowały 33 zespoły, między innymi, świetne chóry młodzieżowe i studenckie z Moskwy i Hamburga, które zdobyły kolejne dwa następne miejsca.

TARGI JESIENNE W POZNANIU
W Poznaniu zamknięte zostały tegoroczne Jesienne Targi Krajowe. Na tegorocznej "Jesieni" wystawę przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego, miasta i wytwórczości prywatnej zaproponowali handlowi około 60 tys. wzorów artykułów na zapotrzebowanie rynku w IV kwartale br. I półroczu przyszłego roku. Liczna wartość oferty targowej wynosiła ponad 42 mld zł. Według szacunkowych danych, podjętych około 55 tys. transakcji na wartości towarów konsumpcyjnych, w tym wartości ponad 38 mld zł. W ciągu 8 dni trwania "Jesieni-70" pozycję targową zrealizowało 125 tys. osób z całej Polski.

WIEŚCI Z POLSKI

KĄCIK RODZINNY:

Jakie małżeństwo najlepsze?

Socjologzy i seksuolodzy opracowali klasyfikacje i typologie rozmaitych małżeństw i związków miłosnych zawieranych przez ludzi. Za podstawę takich typologii przyjęli główną potrzebę zaspokajania przez dany związek i główny motyw jego zawarcia przez dwie konkretne osoby pięć odmiennej. W ten sposób klasyfikowano wszystkie małżeństwa na następujące kategorie czy typy:

- małżeństwo z miłości
- małżeństwo z rozsądku
- małżeństwo z konieczności
- małżeństwo z pokrewieństwa
- małżeństwo mieszane
- "małżeństwa" koleżeńskie.

Grupa ostatnia z punktu widzenia prawnego i obyczajowego nie jest małżeństwem w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż brak w tych związkach oficjalnej umowy potwierdzonej urzędowo (ślub kościelny). Choć oczywiście związki takie mogą poza tym posiadać wszystkie cechy związku małżeńskiego i reprezentować wysoki poziom etyczny. Wszystkie te typy małżeństw są tak stare jak sama instytucja małżeństwa.

Przyjrzyjmy się teraz, na czym polegają główne różnice między pierwszymi dwiema odmianami czy typami małżeństwa "z rozsądku" i "z miłości".

Małżeństwo z miłości wymaga odróżnienia co najmniej dwóch rodzajów potrzeb i motywów leżących u podstaw tej odmiany, które często miesza się ze sobą i nazywa jedną nazwą — "z miłości". Czasem chodzi tutaj o małżeństwo "z gorącego pożądania", w którym na czoło wybijają się elementy fizyczne, cielesne, a łączność dwojga osób sprowadza się głównie, lub niemal wyłącznie, do erotyki i seksualizmu. Kiedyś indziej chodziło tu o małżeństwo z upodobania i przejęcia się drugim człowiekiem jako osobowością pełną i całkowitą, nie tylko jego ciałem, ale i duchem (jego charakterem i moralnością, jego umysłowością i celami, dążeniami i idealami itd.).

Poniżej podajemy wynik badań przeprowadzonych w Polsce przez Władysława Makarczyka, który zbadał "Czynniki wpływające na poczucie zadowolenia" życiowego u ludzi:

Porównajmy te tabelki:

"Czy jesteś z życia zadowolony?"

zdecydowanie "tak"	— 16%
raczej "tak"	— 52,9%
trudno powiedzieć	— 9,9%
raczej "nie"	— 15,8%
zdecydowanie "nie"	— 4,8%
brak odpowiedzi	— 0,6%

Czy uważasz swoje małżeństwo za szczęśliwe czy też nie?

bardzo szczęśliwe	— 17,6%
szczęśliwe	— 44,2%
przeciętne	— 31,1%
nieszczęśliwe	— 5,3%
bardzo nieszczęśliwe	— 1,4%
brak odpowiedzi	— 0,4%

Wydaje się, że nawet dla niespełnialisty wyraźna jest zbieżność, jaka występuje między ogólnym samopoczuciem życiowym a udanym lub nieudanym związkiem małżeńskim. Badania Makarczyka wykazały zresztą, że zbieżność ta — w przypadku małżeństwa jest większa, niż nawet w przypadku pracy zawodowej, sytuacji materialnej, stosunków z władzami itd.

Dłatego właśnie występuje w obronie rozsądku, ponieważ poddawanie uczuć jego kontroli pomagałoby znacznie w uniknięciu bolesnych pomyłek i rozczarowań. Gdyby rozsądek skłonił zakochanych młodych ludzi tylko do przedłużenia okresu oczekiwania, przed podjęciem decyzji o zawarciu małżeństwa! Kto wie, gdyby od zawarcia znajomości do zawarcia małżeństwa mijalo z reguły nie trzy miesiące, ale rok, to zawartych. Stąd też, choć może wywołam sprzeciw, powiem słowo w obronie nieudanych związków — nie zostałyby w ogóle zawarte. Dlatego właśnie występuje w obronie rozsądku, ponieważ poddawanie uczuć jego kontroli pomagałoby znacznie w uniknięciu bolesnych pomyłek i rozczarowań. Gdyby rozsądek skłonił zakochanych młodych ludzi tylko do przedłużenia okresu oczekiwania, przed podjęciem decyzji o zawarciu małżeństwa! Kto wie, gdyby od zawarcia znajomości do zawarcia małżeństwa mijalo z reguły nie trzy miesiące, ale rok, to zawartych. Stąd też, choć może wywołam sprzeciw, powiem słowo w obronie nieudanych związków — nie zostałyby w ogóle zawarte.

Małżeństwo z rozsądku — jest antytezą "małżeństwa z miłości". Jeśli w tamtym wypadku rozsądek milczał, tutaj on jest głównym doradcą i najwyższym arbitrem. Takie związki zawierane są na skutek perswazji i przekonań, wyrażanych bądź przez otoczenie, bądź też przez samych zainteresowanych.



Aż miło popatrzeć na liczną i tryskającą zdrowiem rodzinę polonijną. Zmieniają się czasy, zmieniają się warunki życia, zmienia się moda, lecz nie może ulec zmianie instytucja małżeństwa, rodziny będącej fundamentem i gwarancją każdej społeczności i każdego narodu.

swanych. "Żenie się z nią, bo ją kocham, bo jest wspaniała" — słyszy się w małżeństwie "z miłości". "Żenie się z nią, bo jest czysta i gospodarna, bo dobrze gotuje, ma mieszkanie, ma dobry fach, 100.000 w posagu, robi karierę" słyszy się w drugim przypadku. Ale również: "Żenie się, bo mam już dość jedzenia w restauracjach, chcę mieć wreszcie wyprane koszule i zacerowane skarpetki". Albo: "Dość już się nazumaliśmy, trzeba się stabilizować, jeśli nie będę miał gospodarnej żony, to nigdy się niczego nie dorobię".

Pisałem już kiedyś o tym, że moim zdaniem, jeśli ktoś kocha kogós "za coś" lub "po coś", to można podejrzewać, że go nie kocha wcale. Miłość bowiem musi być bezinteresowna, z czego jednak nie wynika, że ma być koniecznie ślepa i nierozsądna.

Odmiana małżeństw z rozsądku są małżeństwa zawierane de facto nie przez zainteresowanych, lecz przez rodzinę ("rodzinne małżeństwa"). W takich krajach jak dawne Chiny czy Indie regułą było, że kandydatkę na żonę, wybierali synowi rodzice, a syn nieraz dopiero po ślubie oglądał twarz narzeczonej. Decydowały wtedy względy majątkowe, rodowe itd., oceniane wyłącznie z punktu widzenia rozsądku przez rodziców. Ten rodzaj małżeństw utrzymuje się w Polsce też chyba tylko na wsi, gdzie małżeństwa jeszcze dzisiaj uzależniają się czasami od kombinacji morgów i hektarów, ba, nieraz od bliskości pól, które można by było "połączyć". Na ogół jednak przyjeździe się słuszna chyba opinia, że młodzi ludzie sami sobie wybierają przyszłych mężów i żony, przynajmniej rodzicom i krewnym jedynie głos doradcy. Ostateczna decyzja musi należeć do zainteresowanych, nikt nie ma prawa "za was" się zenić czy zarecać, ale wszyscy, którzy was kochają, mają prawo służyć swym głosem doradczym, swoją pomocą i radą.

I właśnie dobrze rozumiany rozsądek wymaga wysłuchania tych opinii i ocen, a nie odrzucania ich na zasadzie zrozumiałej pewności siebie lub fałszywie rozumianej suwerenności. Jeśli nawet w większości wypadków młodzi i tak postąpią po swojemu, to przynajmniej, słuchając opinii i rad rodziców będą lepiej wiedzieć, na co się decydują, z kim postanowią się pobrać, jakie słabe strony posiada od początku ich związek i wobec tego łatwiej potrafią od początku pracować nad jak najlepszym kształtem własnej miłości i własnego małżeństwa. W żadnym — jednak wypadku nie wolno ranić niepotrzebnie uczuć rodziców ("Tata nie nie rozumie!", "Co wy wścieście jesteście zadowoleni" itd.). Dużo zależy oczywiście od tego, jaka jest postawa negatywnych opinii i ocen rodziców. Czy jest ona oparta o ich doświadczenie życiowe, o obiektywną ocenę zjawisk, czy wynika z przytyków i przesądów społecznych, głęboko zakorzenionych w ich umysłach.

Trzeba wreszcie zwrócić uwagę na nierazkie wypadki, kiedy z dwojga osób każda posiada inny stosunek do zawierania małżeństwa. Bywa tak nieraz, że ludzie zawierają związek małżeński w sytuacji, w której jedno z nich (częściej kobieta) gorąco kocha drugiego, zaś drugie (częściej mężczyzna) decyduje się na ten związek z racji pozauuczuciowych, rozsądnych, czasem wyrachowanych. Przede wszystkim trzeba się liczyć z tym, że ten rozsądny, trzeźwy małżonek w trakcie związku może rozbudzić się uczuciowo i pokochać swoją żonę. Są tacy ludzie, których miłość może rozkwitać tylko na gruncie szacunku, wdzięczności, przywiązania i przyjaźni. Ludzie tacy nie są zdolni do płomiennych, podobnych do wybuchu benzyny uczuć. Ich uczucie pali się może mniejszym, ale za to nieraz trwałszym płomiennem.

("Związkowiec")

O czym warto wiedzieć?

Nie zawsze ziarenka ryżu w soli wyciągają całą wilgoć z solniczki... Dobrze jeszcze jest wyłożyć jej spód bibułą.

Obwiązując paczkę sznurkiem dobrze jest go przedtem zamoczyć. Gdy sznurek wyschnie, skurczy się nieco, co wzmacnia wiązanie.

Jeśli po praniu trzyma się nadal zapach potu na białce, możesz go usunąć przy pomocy roztworu z soli: 4 łyżki soli kuchennej rozpuścić w 5 szklankach ciepłej wody i zamoczyć w tym roztworze białkę na godzinę. Suszyć na powietrzu.

Majonez — przygotujemy w ciągu pięciu minut,

jeśli wszystkie składniki będą miały jednakową temperaturę. A więc nie należy ją i oliwy brać do tego celu z lodówki. Bierzymy je w następującej proporcji: 1 żółtko na twardo, 3/4 szklanki świeżego oleju, sól, odrobina cukru-pudru, sok z pół cytryny.

Pomidory — obierzemy ze skórki bez trudu, zanurzając

je przedtem na trzy minuty do wrzącej wody. Osiągniemy ten sam cel pocierając dokładnie skórkę pomidora tępa stroną noża.

Cytryny — będą bardziej soczyste, jeśli na pięć minut przed wyciśnięciem soku namoczymy je w gorącej wodzie.

HUMOR

MALARZ I LEKARZ

Znakomity malarz Pablo Picasso ma psa. Któregoś dnia pies się zaziębił i artysta wezwał słynnego laryngologa. Gdy lekarz przyszedł i dowiedział się, że pacjentem jest pies, dał go i przepisał kurację. Picasso rzekł tonem usprawiedliwienia:

— Widzi pan, chciałem się zwrócić do jakiegoś znanego tości. Mój pies na to zasługuje.

Po upływie tygodnia lekarz dzwonił do Picasso:

— Drogi mistrzu, chciałem, żeby mi pan wymalował kuchnię.

Zanim artysta zdążył coś odpowiedzieć, synny laryngolog dodał:

— Widzi pan, chciałem się zwrócić do jakiegoś znanego tości. Moja kuchnia na to zasługuje!

MIĘDZY MAŁŻONKAMI

Maż i żona kłócą się zaciekłe.

— Dobrze wiem, że byłbyś szczęśliwy, gdybym była 100 metrów pod ziemią — krzyczy rozzalona żona.

Na to maż:

— Nie przesadzaj, skarbie, dwa albo trzy metry wystarczy.

ODPOWIEDZ

— Janku, jakim terminem naukowym określamy małżeństwo?

— Poligamia.

— A jednożęństwo?

— Monotonia...

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze: Dentystyci

DR. LUDOVICO RYDIGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polytechnic Medical and Hospital —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 23-8494 - 14.º andar - Conjunto, 1411 - Edifício Barão do Rio Branco
Residência: Rua do Herval, 182 - Fone: 22-5473
CURITIBA - PARANA

DR. WINCENTY FLEK
Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba

DR. NEWTON MAIENSKI
Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras em 6 horas
Marchal Deodoro, 211 - 17.º andar - Fone: 22-4468
Res.: 23-0200
Edifício BRASESCO CURITIBA

DR. STANISLAW FUCHALA
CIRURGIÃO - DENTISTA
CONSULTÓRIO
Av. Ipiranga, 877 - 1.º andar - Sala 116 - Fone: 24-9831
SÃO PAULO

DR. AUGUSTO KISZKA
Clínica Médico Cirúrgica
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Pref. Municipal.
A T E N D E :
Hospital: - das 8 às 12 horas.
Consultório: - R. D. Pedro II, 829 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA - PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI
Diplom Uniwersytetu Paryskiego. — Był Profesor Uniwersytetu Paraskiego.
Po powrocie z Europy przyjmuje w Farmácia Stiefeld, Praça Tiradentes, 53 od godziny 9-12 do 13-12.
Choroby ogólne. — Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.
Rezydencja: Emano Pereira, 323

Szpitale:

CASA DE SAUDE DR. MOYSEU PACIORNIK
POROBY — OPERACJES
RAK: rozpoznanie i leczenie
Rua Lourenço Pinto, 81
Tel.: 22-2222 i 22-2239

DR. RENATO CÉSAR DA ROCHA — MÉDICO

Clínica Geral — Partos — Operações Moléstias de Senhoras

C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar - Conjuntos, 1105/1106 - 11.º andar - Fone: 23-9522 - Ramais, 234 - 235 - Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 - Fone: 23-8890 - Curitiba

Advokaci:

DR. LUCJAN KASPSZAK
Pca. Osório, 45 - 1.º and. 105
Telefon: 23-8944 - Curitiba
Zalawia inventaraze, ściaga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądowo w jakichkolwiek sprawach kryminalnych.
Mówi się po polsku

DR. EDWARD ŻELAK
Zalawia sprawy cywilne, karne, kryminalne, robotnicze i celne; racje. Przeprowadza inwentaryzację. Rua Emiliano Pereira n.º 11 - 4.º piętro - Conj. 401 (Esc. Pr. Zoológico) - Edifício Quinco - CURITIBA

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, robotnicze, celne i celne. Rua Presidente Getúlio Vargas n.º 11 - 4.º andar - Conj. 401 (Esc. Pr. Zoológico) - Edifício Quinco - CURITIBA

DR. ESTANISLAU BUNDYRA

Biuro Prawnicze dla powiększenia obsługi klientów składające się z 6 Advokatów, zalawiających, wszelkie sprawy prawnicze. Przyjmuje w godzinach handlowych

Escritório composto de 4 Advokados, atendendo assuntos de direito. Consultores no país e no estrangeiro. Atendimento em português comercial.

Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 - 3.º andar - Conjuntos
Fone: 35-6692 - 33-9405 - 34-6616 - SÃO PAULO

PAULO FILIPAK
ADVOCADO

Causas civis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9:30 - 11:00 e das 16 às 18 hs.

FELIKS GOLAS
CONTADOR

Registro de firmas na Junta de mercantil, contratos, distâncias, declarações do imposto de renda, balanços de contabilidade em português

Rua Cândido Lopes, 205, - 2.º andar - CURITIBA - PARANA

J. FICINSKI

Confirmou o marechal este seu ponto de vista no discurso pronunciado no dia 29 de maio, perante os chefes dos partidos políticos convocados pelo Conselho de Ministros. Usando expressões ásperas e ás vezes violentas, exprobou o procedimento discricionário dos políticos, criticando a Constituição vigente, que oferecia de fato prerrogativas ao Congresso e ao Senado, em detrimento da função do presidente. Concluiu afirmando que a principal causa da triste situação em que se encontrava a Nação fora: "a incompetência e a miséria governamental, interna e no exterior", acrescentando que "o peculado, a ladrocinagem e o crime, liberdades democráticas usadas abusivamente, ao ponto de provocar repulsa à Democracia e o fato do interesse privado e particular, sobrepôr-se acima do bem da Nação, conduziram a Nação ao caos dominante. Descreveu de modo crítico a atuação dos três Chefes da Nação, expondo a violência e a situação do país, amargurando a vida com a corrupção. "A mim, como chefe do Estado, amarguraram a vida com os desprezíveis pressões, baseadas em torpes calúnias e mentiras. O último chefe do governo fora, simplesmente, assassinado... e os funcionários do governo, baseados em torpes calúnias e mentiras, o último chefe do governo abatia-se sob o peso da tortura moral proferida pelo Senado e pelo Congresso Nacional". Ao terminar, declarou: "Declarar guerra aos canchais, aos velhacos, aos assassinos e aos ladrões e não recuar nesta luta".

Dentro das atribuições de chefe da Nação, o presidente do Congresso Ratay convocou a Assembléia Nacional para o dia 31 de maio, a fim de que fosse procedida a eleição do novo presidente da República. Exceto o Partido Comunista, todos os partidos da Assembléia apresentaram a candidatura de Pilsudski. O centro rejeitou a resolução definitiva para o momento oportuno, permanecendo neutro na ação pre-eleitoral. Não obstante a pressão da imprensa sofrido no decorrer do "Golpe do Estado", Witos adaptando-se ao oportunismo, declarou-se favorável à candidatura de Pilsudski.

A Assembléia Nacional, composta de 546 deputados e Senadores, apresentou duas candidaturas: Pilsudski e Adolf Bainski, wojewoda de Parnan. Pilsudski recebeu 292 votos; Bainski 193; votos brancos e nulos 61.

A eleição do marechal fora recebida com gerais manifestações de contentamento. Contudo, surpreendentemente, Pilsudski não foi elevado cargo do presidente da República, declarando terminantemente não poder prestar o juramento sobre uma Constituição que reduzia o cargo de chefe da Nação a simples posição representativa.

A inesperada recusa de Pilsudski causou consternação generalizada, provocando nervosismo e conflitos entre os membros da Assembléia. Surgiu a idéia da confirmação de Ratay no cargo do presidente, mas este apressou-se em refutar a sugestão. O premier Bartel, seguindo o conselho de Pilsudski, lançou a candidatura do advogado Ignacy Moscicki. A Direita insistiu na candidatura de Bartel e os socialistas apresentaram o nome de Marek.

No dia 1º de junho, realizou-se a segunda votação, com os seguintes resultados: Moscicki 281 votos; Bainski 200 e votos nulos 65.

No dia 4 de junho de 1926, Ignacy Moscicki assumira, no Castelo Real, a investidura do presidente da República. Bartel fora confirmado no cargo de Primeiro Ministro, reorganizando o Ministério. Pilsudski reservara-se a Pasta de Guerra. O País voltara à legalidade e, dentro desta legalidade seriam realizadas as transformações na vida política, previstas pelo "golpe do Estado".

Esperava-se imediata dissolução do Senado e do Congresso Nacional, contudo Pilsudski planejara realizar as reformas por etapas. Indubitavelmente, naquelas circunstâncias podia ele esmagar a supremacia política da Direita, porém, não desejava que, imediatamente, a Esquerda assumisse a perigosa prepotência.

As reformas básicas foram iniciadas quando, no dia 16 de junho, o governo apresentou ao Congresso a Moção das reformas tendentes à ampliação do poder do presidente da República e a restrição das prerrogativas do Congresso Nacional. No dia 2 de agosto, foram votadas as emendas constitucionais, dando ao presidente da República o poder para dissolver o Congresso Nacional e o Senado e para estabelecer Leis por Decreto. De modo geral, o Congresso assumira uma posição pacífica, não surgindo a tentativa de reação oposicionista da Direita que, no dia 30 de setembro, conseguiu obter um "voto de confiança" contra os ministros Młodziankowski e Suykowski. Em consequência disso perderam suas demissões, mas, dentro da nova emenda constitucional, foram reconduzidos às respectivas Pastas.

Isso rompeu as hostilidades. O Congresso, sentindo-se ofendido, explodiu em protesto e o premier Bartel foi forçado a pedir a demissão.

No dia 1º de outubro, o presidente Moscicki pôs o Congresso em recessão e no dia seguinte, o marechal Pilsudski assumiu o governo como primeiro ministro, conservando, também, a Pasta do Ministério de Guerra e nomeando Bartel no cargo de vice-premier, deixando ainda a Pasta do Ministério de Educação e Cultura. Apresentaram suas Pastas os Ministros Zaleski, Kwiatkowski, Rosicki, Jurkiewicz e Staniewicz. Moraczewski fora convidado para a Pasta de Obras Públicas; para Finanças - G. Czechowicz; para Justiça - Aleksander Meysztowicz e para Agricultura - K. Niejowski, todas pessoas de sua confiança, sem ligações partidárias. (Continua)

OD ADMINISTRAÇÃO KALENDARZ LUDU NA 1971 ROK

Jest na ukończeniu Kalendarz Ludu na 1971 rok. Cena egzemplarza wynosi bedzie Cr\$ 7,00. Prosimy Szan. Agentów i Czytelników o nadsyłanie zamówień. Przy końcu miesiąca wysyłak będziemy pierwsze zamówienia.

PRENUMERATA LUDU

Dwukrotnie ogłaszaliśmy nowa cenę prenumeraty. Od bieżącego miesiąca do końca roku prenumerata wynosi Cr\$ 15,00. Za lata zaległe także Cr\$ 15,00. Tym, którzy nie uiszczą swej zaległości za rok bieżący do 31 grudnia, wstrzymamy wysyłkę z początkiem roku. Czytelniku! Możesz oszczędzić Cr\$ 5,00 opłacając prenumeratę na 1971 rok do końca bieżącego roku, przysyłając Cr\$ 15,00.

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIEDZY:

Table with 2 columns: Name and Amount. Includes names like Duszczyk Leszek, Duszczyk Mieczysław, Gorski Roman, etc.

Plac Dr Juliusz...

(Dok ze str. 3) Oprócz tego opublikowano szereg artykułów oraz poważny rozpraw o wybitnych osobistościach naszej Etnii, które tak wysoko przyczyniły się do rozwoju kulturalnego naszego Stanu Parany. Pracę Dr Edwina Tempicko o Wosiu Sporskim i przemowy odczyty Dr Mirosława Barańskiego o Dr Szymonie Kossobudzkiem oraz o Dr Juliuszu Szymańskim stanowią tak głębokie studia, że powinny być opublikowane jako nadzwyczaj wartościowe, w formie monografii literackiej. Podniosła uroczystość odsłonięcia Pomnika Dr Juliusza Szymańskiego zaczęła się zagajaniem Dr Carlos Fielik, reprezentanta Prefektury, p. Borges Marques Sobri-

ROMAN WACHOWICZ Strzepy Historyczne

Ks. Józef Falarz - profesor historii w Gimnazjum Parańskim, proboszcz katedry w Kurtybybie.

Ks. Henryk Falarz - Prałat i długoletni proboszcz w legendarnej Lapa.

Ks. Bolesław Falarz - Prałat i proboszcz katedry w Kurtybybie. Wybudował kościół św. Franciszka. Studia teologiczne odbył w Rzymie.

Reszta rodzeństwa, jak Augustyna Falarz, Helena Falarz, Maria Falarz, Antoni Falarz służą za wzór obywateli, rodziny, pracy i uczciwości, a przede wszystkim człowieczeństwa w ramach etyki chrześcijańskiej.

INNE RODZINY GODNE UWAGI WYWODZĄCE SIĘ Z ORLEANSU

Dr Tadeusz Cwintal - ukończył Uniwersytet Parański, specjalizował się w St. Zjednoczonych Ameryki Północnej w zakresie okulistyki. Obecnie pracuje w São Paulo. Po wszechnie ceniona postać znakomitego okulisty i profesora - wykładowcy.

Dr Osiris Preisa - wywodzi się z kolebki orleańskiej, lekarz - ortopedysta; oddaje nieocenione usługi tym, których los skrzywdził fizycznie, przed którymi świat i życie zamieniły się na wieczne kalectwo i tragedię; pod opieką dr Preisa wielu z nich powstaje i chodzi.

Monsenhor Aloisio Domański - długoletni proboszcz Pi-raquary i Campo Largo. Z pracowitej emigracji Ślązaków wyrósł ks. Władysław Kula - proboszcz w Castro, Campo Largo i w Kurtybybie; profesor filozofii na Uniwersytecie w Londynie - już zmarły.

Jan Kazimierz Domański - popularna postać w São Mateus do Sul. Znany jako prawnik i sumienny rejent. Pan Antoni Domakowski - syn Józefa i Julii Domakowskich. Podwójnie wybrany na ławnika miasta Kurtybyby. Przyczynił się do nadania imion wybitnych Polaków 16 ulicom. Zasłużył się bardzo przy zaprowadzeniu światła elektrycznego w Orleansie. Z jego perki przeprowadzono nowe drogi i ulice w Orleansie. Sumienny w swym zawołaniu, uprzejmy w obejściu, społecznik i mediator w poważnych pozycjach. Znany w kołach społecznych i politycznych w Paranie. Długoletni szef ruchu kołowego w Paranie.

INSTRUKTORZY

W szkolnictwie prywatnym powstał tak zwany Instytut, który miał na celu podnieść ogólny poziom nauki w szkołach. Zabrano się do tej pracy od podstaw, aby osiągnąć należyty wynik. Na pierwszym miejscu należało dokształcić nauczycieli i dostarczyć szkółom odpowiednich podręczników. Węć Instytutat urządził kursa dokształcające podczas wakacji. Dzięki fachowym i praktycznym kursom szkolnictwo zrobiło od razu duży krok. Kursy takie trwały od trzech tygodni do miesiąca czasu. Zapoznawano nauczycieli z pedagogią, psychologią, oraz metodyką i dydaktyką opartą na Falskim, Decroli i innych.

Aproxima-se o dia das Eleições

Apenas um mês nos separa do dia 15 de novembro, Feriado Nacional quando em todo o País, serão realizadas eleições para o Senado, Câmara dos Deputados e Assembléias Legislativas. Por isso, não é demais lembrar aos eleitores componentes da nossa Etnia, para que cumpram com esse dever patriótico, pois como sabemos, os que não votarem estão sujeitos a processo e multa, tanto o homem como a mulher maiores de 18 anos.

Assim sendo devemos cumprir com essa obrigação de todo bom Brasileiro, com satisfação e desembaraço, não votando em branco e nem anulando o voto. Para tanto, é preciso saber que ao votar em um candidato a Deputado Estadual da ARENA, devemos votar para Deputado Federal também num candidato pertencente ao mesmo partido, isto é: Arena, porque quem misturar Arena com MDB, perderá o seu voto, que será anulado.

Relativamente às próximas eleições e com relação aos eleitores da nossa Etnia, tenho certeza que já estão suficientemente esclarecidos e todos votaremos nos candidatos da Arena, pois só assim teremos o amparo de que tanto necessitamos.

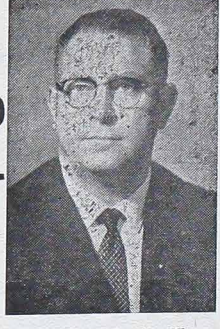
Quanto ao nosso candidato a Deputado Estadual pela Arena e conforme já me manifestei em outra oportunidade, deve ser sem dúvida alguma: EDUARDO ZELAK n.º 1262.

Creio que não há necessidade de fazer maiores considerações em torno de seu nome, muito conhecido entre a nossa Etnia como a pessoa mais indicada, no momento, para congnitamente nos representar no Legislativo Estadual, pela firmeza de seu caráter e capacidade de trabalho, com quem sempre podemos contar a qualquer momento.

Caros Patriotas: Esperamos e contamos com o seu voto e de seus familiares no dia 15 de novembro, em favor de EDUARDO ZELAK ou n.º 1262.

Tadeusz Morozowicz

PARA DEPUTADO ESTADUAL (Arena) 1.262 EDUARDO ZELAK O nosso candidato certo



SPORT W SKRÓCIE

Turniej "Roberto Gomes Pedrosa": Fluminense - Cruzeiro 2x1, Internacional - Atlético paranaense 4x1, Flamengo - Vasco 3x1, Atlético Mineiro - Corinthians 3x1, Santos - Ponte Preta 1x1, Bahia - São Paulo 1x0, Palmeira - Santa Cruz 2x0, Atlético Paranaense - Bahia 1x0, Pampas - Atlético Paranaense 1x0, Corinthians - São Paulo 2x1, Santos - Grêmio 2x0, Santos - Internacional 2x0, Flamengo - Ponte Preta 1x1, Atlético Mineiro - Vasco 1x0, Fluminense - América 3x0. J. Ficinski

Rádio Gambijú Ltda. 25.8 - 27. Kz. - 1580 - A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ

PARA DEPUTADO ESTADUAL estamos unidos com THADEO SOBOCINSKI 1.279 (Arena) Advogado - Ex-Deputado Estadual - Ex-Prefeito de São Mateus do Sul. Lutou pela democracia com a F. E. B. na Itália, na segunda guerra mundial.

LUD COMEMOROU JUBILEU COM FESTA

Com a presença do governador eleito do Paraná, Sr. Haroldo Leon Peres, D. Pedro Fedalto, Srs. Cônsules da Itália e Polônia, Presidentes de Sociedades Brasileiro-Polonesas e outras, reunindo antigos Diretores, Redatores, colaboradores e amigos, a Direção do jornal LUD ofereceu um jantar na Sociedade Garibaldi na data da edição especial do seu jornal. Após o ágape, diversas personalidades, usando da palavra, para surpresa da Direção revelaram o quanto LUD é conhecido, apreciado, e sempre prestigiado, embora modesto, no entanto cumprindo sua missão de transmissor da verdade e da fé.

Inicialmente, o Dr. Edvino Tempiski, aludindo à lenda da gralha azul, comprou a missão da imprensa, do LUD, ao fogo que aquece, ilumina e transforma produtos em alimentos, através da energia.

Falando em nome das classes produtoras, o Deputado Hermes Macedo, congratulou-se pela efeméride com a Congregação da Missão, mantenedora do jornal, afirmando da seriedade e honestidade, características indelévels do mesmo.

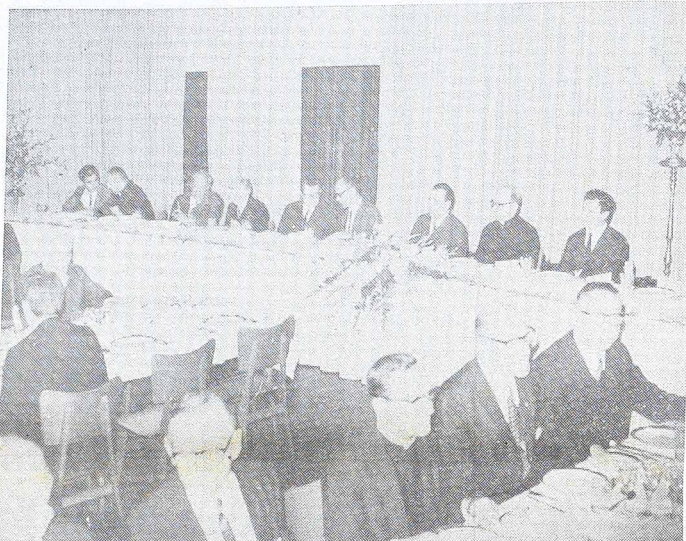
O Dr. Vicente Flenik testemunhou, no decorrer dos cinquenta anos, a formação religiosa propiciada pelas páginas do jornal, isto graças à religiosidade dos seus fundadores. Frisou o Dr. Flenik que LUD nunca traiu sua missão de um jornal católico, cumprindo, desta feita a obrigação para com seus leitores, inicialmente poloneses em sua totalidade, profundamente religiosos.

Afirmou, ainda, o Dr. Vicente, que

LUD, além de trazer bom noticiário persuadia o imigrante da necessidade de aculturação, oferecendo a seus filhos condições de estudarem e seguirem carreiras liberais, tornando-se dignos cidadãos desta terra que acolheu.

D. Pedro Fedalto, falando em nome da Arquidiocese, disse que LUD continua cumprindo sua missão de fé, fazendo o bem a todos, LUD encarnado na Congregação da Missão, há de subsistir fomentando a cultura, a religião, o amor à Pátria.

Provando que LUD é o resultado de lutas constantes de uma pleiade de nomes todos devotados ao LUD, nomes destacados, nomes que têm hoje o reconhecimento e alta consideração da atual Direção do Jornal, Padre Domingos Wisniewski, Diretor do LUD homenageou-os em seu discurso no dia jubilar, que abaixo transcrevemos.



Do jantar, participaram além de autoridades, Diretores de Jornais desta Capital.



Sr. Haroldo Leon Peres, Governador eleito do Paraná, recepcionado pelo Diretor do LUD.

"Comemoramos, hoje, os cinquenta anos de existência fecunda do Semanário LUD — O POVO.

Os cinquenta anos de luta de um semanário que se propusera a uma missão modesta. Modesta porque este jornal não nasceu para competir, para triunfar, para derrotar. Ele nasceu para acompanhar a pleiade imensa de colonos vindos das planícies da Polónia.

Missão modesta, mas enobrecida, porque lá, nos mais distantes recantos das matas do Paraná, Santa Catarina e Rio Grande do Sul, onde não havia ainda estradas, nem escolas, nem rádio, o SEMANÁRIO LUD levava a informação, o elemento cultural e espiritual, estabelecendo uma ponte entre o mundo da selva e o mundo da civilização. Estes bravos e rudes colonos que vieram em busca do pão e da liberdade, assim alimentados com a esperança de dias melhores, conseguiram, ao lado de outras etnias, transformar estes Estados Sulinos em um celeiro pródigo e generoso para o Brasil e para o mundo.

Eis o porquê deste fausto ágape.

Quando, em 1903, chegaram ao Brasil os primeiros padres poloneses da Congregação da Missão de São Vicente de Paulo, conhecidos também como Lazaristas, defrontaram-se com as grandes distâncias e com a impossibilidade de atingir todos aqueles a quem vieram servir. Pensaram de imediato em fundar um órgão de im-

pressão em língua polonesa que os auxiliasse no seu trabalho. O número reduzido deles e as parcas finanças não o permitiram. Serviram-se eles então dos jornais já existentes naquele tempo — em língua polonesa — como a "Gazeta Polska w Brazylji" (O Jornal Polonês no Brasil) e "Polak w Brazylji" (Um Polonês no Brasil).

Em 1920, no mês de setembro, estes Padres já em número acrescido conseguiram reunir a importância necessária para adquirir do Senhor Francisco Dergint as oficinas nas quais seria impresso o novo jornal. O primeiro número foi posto em circulação aos 2 de outubro de 1920, com o sugestivo nome de LUD — O POVO.

Era frequente e típico o quadro da natureza daqueles tempos: No meio das matas, ao lado de uma casinha de madeira, à sombra de um pinheiro, reunia-se aos domingos a família toda e lia o seu JORNAL LUD. Buscavam nele o alimento para sua fé, o alimento para sua inteligência e as notícias de sua pátria d'além mar.

Por motivos de força maior, durante a última conflagração mundial o periódico LUD teve a sua circulação impedida por cinco anos. Voltou ao público, após a guerra, com a última página em português, no dia primeiro de janeiro de 1946. Desde então vem ele, sem interrupção, prestando seus serviços a nossa coletividade. E hoje celebramos o auspicioso e significativo CINQUENTENÁRIO deste prestigiado Jornal LUD.

Queremos aqui, tecer a nossa imorredoura gratidão. Gratidão aos fundadores deste órgão de imprensa. Eles souberam dotá-lo de altos e soberanos princípios que o defenderam contra a ação devastadora dos anos.

A nossa imorredoura gratidão aos seus primeiros redatores, ao Pe. José Joaquim Góral, ao Pe. Estanislau Piasecki e seus colaboradores, Pe. João Rzymelka, o Sr. Tadeu Danielewicz, Estanislau Zawadzki. Sensibilizados agradecimentos ao Pe. João Palka e seus auxiliares, Pe. Julio Janiszewski, Henrique Zerek, Vicente Flenik, José Papugne, ao Irmão Alexandre. Sob a sua orientação o LUD tornara-se o maior jornal polonês da América Latina, sendo lido e admirado em diversos países deste Continente, nos Estados Unidos e em países da Europa.

Afetuosos agradecimentos aos Redatores, ao Pe. José Kotlinski, Pe. Adalberto Sojka e Pe. Zenon Jezerski.

Sempre ficaremos gratos aos Senhores Dr. António Pirakowski e Dr. Edvino Tempiski, Diretores responsáveis e que nos precederam neste encargo.

A todos aqueles que tão sabiamente souberam responder por uma eficiente administração: aos Senhores Padres Bronislau Bauer, Henrique Jaworski, Felix Stefanowicz, Bronislau Kozlowski, Paulo Pas-

zynna, Francisco Madei, Tadeu Kolodziejczyk e Irmão Miguel Patrzyk, o nosso muito obrigado.

Não deixaremos esquecidos todos aqueles que entre máquinas, tinta e papel, no passado e agora, zelam para que o jornal venha a lume em dia certo e em perfeito estado, um grande Deus Liber Pague!

Estarão sempre incluídas em nossa gratidão todas as pessoas que de uma ou de outra forma souberam colaborar conosco, dando-nos o apoio, criando condições favoráveis para o êxito do Jornal.

Finalmente os nossos cordiais agradecimentos aos Senhores que, deixando inúmeras obrigações, tiveram a gentileza de atender ao nosso convite. A presença tão numerosa e tão distinta dos Senhores é significativa para nós, para os que trabalham neste jornal.

Ela significa apoio.

E ela quer nos dizer: Continuai a lutar. Continuai o trabalho de integração daqueles que vêm de fora ao povo da nossa terra.

Esta presença quer nos dizer: Continuai, no anonimato, defendendo a fé da nossa gente, a verdade e a justiça. Continuai defendendo os princípios sociais, morais e cívicos; princípios de respeito aos direitos e da nobreza. Continuai trabalhando Bem.

E é isto o que nós pretendemos fazer. Portanto, gratos pelo apoio.

Oscar Amaral e a Campanha "Por Um Paraná Mais Verde"

"Hoje, já decorrem dois anos do lançamento da Campanha "Por Um Paraná Mais Verde". Felizmente, o Estado começa a ficar mais verde. Mais de 150 milhões de árvores foram plantadas neste período. Estas são afirmações do secretário Oscar Amaral, da Agricultura, ao comentar o desenvolvimento da campanha de reflorestamento lançada durante o Governo Paulo Pimentel. Os dados constam dos levantamentos feitos pelos técnicos da Secretaria da Agricultura, com base na importação de 10 toneladas de sementes e mudas dos parques florestais e dos projetos de reflorestamentos aprovados pelo IBDF.

Afirmou, depois, o titular da pasta da Produção, que isso, "é resultado da receptividade encontrada pela campanha, junto ao povo do Paraná. O dardo com que esse povo enfrentou o desafio de reflorestamento será, provavelmente, recompensado. Isto, na medida que

a muda se transformar em árvore e esta começar a dar frutos; isto é, puder ser utilizada comercialmente, pelas indústrias madeireiras; aí então, estaremos satisfeitos. Nessa ocasião, o paranaense compreenderá que a Campanha "Por Um Paraná Mais Verde", além de equilibrar o clima e melhorar o solo, trazendo maior produtividade para a nossa agricultura, além de dar sustentação para nossa agricultura, veio para si e para os seus".

UM QUADRO ANTIGO

O Secretário Oscar Felipe do Amaral traçou um quadro do que era o Paraná. "O Estado vinha sentindo, há alguns anos, uma devastação desenfreada de suas reservas florestais. O problema se agravava e fazia prever um panorama desértico para o Paraná, com

consequências simultâneas da mais alta gravidade: colapso na atividade madeireira e desemprego em massa. Além disso, devia-se atentar para o detalhe das consequências de uma devastação proporcionava à nossa agricultura: desequilíbrio do clima e má qualidade do solo, pela erosão que a falta das matas ocasiona. Foi então que o Governo do Estado, através da Secretaria da Agricultura, lançou a Campanha de Reflorestamento "Por Um Paraná Mais Verde". Sua meta era o replantio de 200 milhões de árvores em quatro anos".

UM APELO

Prosseguindo seu balanço da campanha de reflorestamento da Secretaria da Agricultura, o titular da pasta disse: "Palestras e mais palestras sobre o dever de todo o cidadão brasileiro de se incorporar a uma iniciativa dessa

natureza; formação de pessoal capacitado a produzir mudas, convênio com Prefeituras Municipais; conferências nas escolas; importação de várias toneladas de sementes de pinheiros; aumento de produção de mudas nos parques florestais da SA de 800 mil para oito milhões. Finalmente, a campanha foi beneficiada pelos incentivos fiscais proporcionados pelo Governo Federal e que afirmou e que animou muitos brasileiros a investir parte de seus rendimentos no reflorestamento".

Finalizando, o secretário Oscar Amaral enfatizou a necessidade de continuar o reflorestamento do Paraná. "Vamos fazer com que a meta do plantio de 200 milhões de árvores em quatro anos, seja ultrapassada já no segundo ano de campanha e que possamos multiplicar, algumas vezes esse número, pois assim, levaremos às gerações vindouras, condições para sustentar a liderança agrícola do Paraná".